Numer dzisiejszy zawiera 16 stron wraz z dodatkiem „Wiadomosci Sportowe".

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we [illegible]owle i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Zagranica . . . zł. 9.50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9044. *Lwów, niedziela 17 listopada 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Rządowy projekt zmiany Konstytucji

różni się od projektu wysuwanego przez B. B. W. R.

52 cenne nagrody zawiera Konkurs świąteczny „Gazety Porannej". - Stare panny a kwestja mieszkaniowa.

Wyrok w sprawie Rekszyńskiej.

LICZBA BEZROBOTNYCH WZROSŁA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (st) Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie za okres od 2—9 listopada **wykazuje 100.064 bezrobotnych, w tej liczbie 29.610 kobiet.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych **zwiększyła się o 6.264.**

—o—

ZA PRZECHOWYWANIE NARKOTYKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (Z) Komisarjat rządu miasta Warszawy wystąpił do prokuratury warszawskiego Sądu Okręgowego z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej **trzech właścicieli składów aptecznych za przechowywanie i sprzedaż narkotyków.** Wszyscy odpowiadać będą z ustawy o walce z narkotykami.



DWAJ BOKSERZY I ONA.

(Do artykułu na stronie 10-tej).

ROKOWANIA JUGOSŁOWIAŃSKO BUŁGARSKIE.

Sofja, 15 listopada. (AW) Dziś rozpoczęły się tu **rokowania jugosłowiańsko-bułgarskie w sprawie utworzenia strefy neutralnej** i zlikwidowania nieporozumień granicznych.

—o—

Ogród udręczeń.

Lwów, 16 listopada.

Od czasu do czasu otrzymuje nasza redakcja listy, dotyczące naszego **systemu podatkowego.** Pochwał ani uznania w tych głosach, często ortograficznie wadliwych, nie znaleźliśmy; **tylko zarzuty,** ilustrowane stale jakimś osobistym przykładem. Są tam rzeczy niekiedy drastyczne. **Najzapełniejsza dowolność wymiaru, bezwzględność w ściąganiu zaległości, bezceloweść odwołań.** Osobny dział zajmują tu uwagi, dotyczące **praktyki podatkowej lwowskiego magistratu,** — sprawa, którą chcemy się zająć nieco obszerniej.

Przeważnie skarżą się **lokatorzy,** którzy opłacając dziś bezpośrednio podatek od lokali, stanęli wobec smutnej konieczności zaznajomienia się z miejskim aparatem fiskalnym. I oto — co podnoszą: że wymiar tego podatku nie opiera się ustawowo na zeznaniu z 1914 roku, lecz na **dowolnej fantazji likwidatora.** Że odwołania, oparte na tem zeznaniu, pozostają bez efektu i **bez rzeczowego uzasadnienia.** Że w ogólności procedura jest tu **chaotyczna.** Wielokrotnie żąda się (zawsze pod grozą egzekucji) już uiszczonych opłat, a sprostowanie błędu, które powinno nastąpić w ciągu kilku minut, wymaga tygodni chodzenia, czekania i... pisania podań.

Jeszcze tragiczniej przedstawiają swój los **właściciele realności.** Są oni ofiarami wszystkich deficytów miejskich. **Płacą za wszystko** i nigdy nie wiedzą, skąd padnie nowy nakaz. Dowolność wymiaru, którą lokator okupuje dziesiątkami złotych, oni opłacają setkami i tysiącami. Wobec biernego i głuchego na wszystko mechanizmu biurokracji miejskiej są bezsilni. Na opłacenie podatków zaciągają pożyczki, bo **bieżący dochód z czynszu nie wystarczy na to.** Sprzedają kamienice, ale nie znajdują kupców.

Ścisłości tej relacji nie kwestjonujemy. Pokazywano nam **dokumenty nieuzasadnionej zachłanności i karygodnego niedbalstwa.** Udowadniano nam, jak jedynie dzięki wpływowemu pośrednictwu udawało się czasem uchylić bezprawne zarządzenie, podtrzymywane uparcie przez wszystkie rekursy. Ale znając ten opłakany stan rzeczy, a czasem wręcz skandaliczny, pytaliśmy, skąd to pochodzi? Bo przecież **stan taki nie jest normalny.**

I wyjaśniono nam niejedno. Przedewszystkiem wskazano, że w ściąganiu niektórych opłat gmina jest **tylko pośrednikiem,** podległym naciskowi władz skarbowych **i zmuszonym do stosowania ich systemu.** Następnie zaś, że obecny chaos w fiskalizmie miejskim jest następstwem **kryzysu gospodarczego i ruiny, przeżywanej ogólnie przez samorząd w Polsce.**

Warunkiem normalnego życia samorządowego jest **autonomja w zakresie zagadnień finansowo-skarbowych.** Samorząd małopolski, którego rozwój w latach przedwojennych wysunął się na naczelne miejsce w Europie, posiadał tę **konieczną swobodę.** Ustalał swe budżety bez ingerencji władz państwowych; dochody czerpał ze źródeł żywych i wydajnych. Konstytucja nasza zagwarantowała mu te same uprawnienia, ale praktyka ustawodawcza i administracyjna poszła w odmiennym kierunku: **ścieśnienia i krępowania.** Tendencja, która wyraziła się w rozwiązywaniu ciał samorządowych, w bezwzględnem ograniczaniu samodzielności w sprawach szkolnych, drogowych, społecznych, administracyjnych, — całym ciężarem legła również na życiu gospodarczem. „Z chwilą powstania państwa polskiego — cytujemy ustęp z referatu, wygłoszonego przez dra Wielgusa na Zjeździe miast małopolskich — tak Sejm, jak Rząd, upatrując w związkach komunalnych **groźnego rzekomo konkurenta** w ściąganiu danin publicznych, a nie bacząc na to, że związki komunalne, zwłaszcza miasta, przyjęły znaczną część agend państwowych zupełnie bezpłatnie, — wydały szereg ustaw i rozporządzeń, któremi ograniczyły wpływy samorządów miejskich z podatków i ograniczyły stawki tych podatków tak, że **miasta obecnie stoją przed kryzysem finansowym".**

Ta redukcja przedstawia się bardzo poważnie. Opłaty komunalne od umów o przeniesienie własności nieruchomości **obniżono z 4 na 2 proc.,** udział miast w państw. podatku dochodowym obniżono **z 30 na 15 proc.,** komunalny podatek od lokali zniżono **z 6 na 4 proc.,** a oddzielnie miastom Lwowowi i Krakowowi **odebrano** prawo poboru samoistnego podatku spożywczego, nie dając w zamian za to żadnego ekwiwalentu. Pamiętano nawet o takiej pozycji jak opłata za ekshumacje i przewiezienie zwłok, którą odebrano gminom, mimo że władze państwowe nie biorą w tym akcie udziału.

Źródłem wydatnego dochodu dla miast były **przedsiębiorstwa własne,** które opierając się na kalkulacji handlowej, przynosiły zysk. Lecz zniszczono i tę pozycję, wydano bowiem ustawę, mocą której opłaty za gaz, elektrykę, wodę, myto, rzeźnię i targowicę bydlęcą wymagają... **zatwierdzenia ministerstwa.**

Rezultat tej praktyki jest dziś widoczny. **Zamiast kilku głównych źródeł podatkowych, dano miastom dwadzieścia kilka drobnych sposobów fiskalnych. Są one w wymiarze i ściąganiu żmudne i kosztowne. Przeciążając do ostatecznych granic miejski aparat skarbowy, są w efekcie zupełnie nikłe.**

Dlatego, oskarżając miejskich urzędników podatkowych o niedbalstwo, nieporządki i brak dobrej woli w stosunku do stron, trzeba pamiętać, że ludzie ci są **nie tylko sprawcami, ale i ofiarami systemu.** A gmina, niezaspokojona w swej zachłanności, **szuka tylko gorączkowo i na oślep pokrycia swych stałych niedoborów.**

Oczywiście — możnaby wiele zarzucić sposobowi, w jaki dysponuje swymi szczupłymi środkami. Możnaby licznym inwestycjom miejskim zarzucić niecelowość, bezplanowość, rozrzutność. To klęskę powiększa, **ale jej nie wywołuje,** bo przyczyna zla leży tam, gdzie ją pokazaliśmy: **w ograniczeniu życia samorządowego przez wybujały etatyzm i centralizm.**

Losy konferencji rozbrojeniowej na morzu ważą się.

ROZMOWY PRZYGOTOWAWCZE DO KONFERENCJI STYCZNIOWEJ NIE DAŁY SPODZIEWANYCH REZULTATÓW. — ŻĄDANIA FRANCJI. — NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO JAPONJI. — ZANIEPOKOJENIE W LONDYNIE. — MAC DONALD CHCE RATOWAĆ SYTUACJĘ

Paryż 15. listopada. (AW.) W kołach rzeczoznawców wojskowych komunikują, że Francja mogłaby się zgodzić na ograniczenie tonażu swej floty wojennej pod tym warunkiem, że zawartoby uprzednio **układ treści następującej:** W razie pogwałcenia paktu Kelloga na niekorzyść jednego z państw podpisanych pod paktem morskim wszystkie inne państwa **związane tym pakt tem oddadzą swe floty wojenne do dyspozycji Ligi Nar. w celu zorganizowania blokady morskiej, państwa, które dokona agresji.**

Powikłania.

Londyn 15. listopada. (AW.) Rozmowy przygotowawcze do styczniowej konferencji rozbrojeniowej na morzu, jak dotychczas **nie dały pożądanych rezultatów.** W rozmowach rządu angielskiego z przedstawicielami Japonji nastąpiły powikłania **wobec nieustępliwego stanowiska rządu japońskiego, który domaga się ustalenia parytetu floty japońskiej w stosunku 7:10:10 do flot W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych.** Również nie dało żadnych wyników **badanie opinji Włoch i Francji w kwestji stosunku floty włoskiej do francuskiej.** W Londynie panuje z tego powodu zaniepokojenie o losy konferencji styczniowej, która **może nie przynieść częściowego nawet rozwiązania kwestji rozbrojenia na morzu.**

Rzym, 15 listopada. (AW) Pisma włoskie informują, że **rząd italski zgodził się na skasowanie łodzi podwodnych pod warunkiem, że Francja przyzna Włochom taką ilość wojennego tonażu morskiego, jaką sama posiada.**

Pacyfikacja Morza Śródziemn.

Londyn, 15 listopada. (AW) Mac Donald odbył wczoraj i przedwczoraj **szereg konferencyj z ambasadorami francuskim, włoskim i japońskim w sprawie morskiej konferencji rozbrojeniowej.** Z ambasadorami włoskim i francuskim omawiał głównie **kwestje pacyfikacji Morza Śródziemnego.** W związku z tą konferencją ambasador włoski **wyjechał dziś wieczorem do Rzymu celem przedstawienia swemu rządowi propozycyj angielskich.** Ambasador francuski miał oświadczyć Mac Donaldowi, że **Francja skłonna jest do zawarcia z Włochami układu na wzór traktatu londyńskiego.**

GEN. SMUTHS O HUMANITARYZACJI WOJNY.

Londyn, 15 listopada. (AW) Na Akademji Przyjaciół L. Nar. odbywającej się pod przewodnictwem Roberta Cecila, gen. Smuths, omawiając projekt prez. Hoovera **w sprawie nietykalności okrętów żywnościowych podczas wojny,** oświadczył, że **humanitaryzacja wojny jest iluzoryczną.** Przed wojną również wiele mówiono o humanitaryzacji wojny, gdy jednak padł pierwszy strzał, wszystkie postanowienia humanitarne prysły.

Nie mają przyjaciół.

SOWJETY I NIEMCY SĄ TAKŻE WROGAMI LITWY.

Kowno, 15 listopada. (AW) B. minister spraw zagranicznych **dr. Puryckis,** członek kowieńskiego stowarzyszenia litewsko - ukraińskiego sojuszu, **wygłosił wczoraj odczyt,** w którym powiedział m. in.: „Nam, całemu państwu bardzo wiele zależy na tem, abyśmy mieli przyjaciół. Dziś bardzo trudno nam odpowiedzieć na pytanie, kogo mamy za przyjaciela. Sąsiedzi nasi: **Związek Sowjecki, Niemcy i Polska mają, jak przekonaliśmy się, w stosunku do nas zamiary imperjalistyczne.** Dlatego z temi państwami nie może nas łączyć przyjaźń". Jest to **pierwszy wypadek oświadczenia, złożonego przez polityka litewskiego, w którym Sowjety i Niemcy są uważane również za wrogów Litwy.**

MIĘDZYMINISTERJALNA KOMISJA DO SPRAW LOTNICTWA SPORTOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (Z). Żywiołowy rozwój lotnictwa sportowego i powstawanie coraz to nowych klubów cywilnych skłoniło Ministerstwo do powołania **międzyministerjalnej komisji do spraw lotnictwa sportowego,** która rozpoczęła prace jako komisja lotnictwa sportowego przy aeroklubie Rzplitej Polskiej. Przewodniczącym komisji, w skład której wchodzą delegaci Min. komunikacji, spraw wojsk., spraw wewn., „Lop", oraz państwowego urzędu wychowania fizycznego, jest zasłużony członek komisji sportowej Aeroklubu Rzplitej p. **Rosenwerth.** Zastępcą przewodniczącego został mjr. dypl. **Kwieciński,** zastępca dowódcy I. p. lotniczego. Z ramienia departamentu aeronautyki wszedł do komisji radca **Pawlikowski,** z państw. urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego inż. **Wądołkowski,** z „Lopu" pułk. **Witoszyński.**

UŚMIECHY SZCZĘŚCIA.

Warszawa, 15. listopada (AW) W drugim dniu ciągnienia Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery: **40.000 zł.** — 81933. **20.000 zł.** — 188742, **5.000 zł.** — 20518. **2.000 zł.** — 134199 163803. **1.000 zł.** — 98680 178449. **500 zł.** — 24287 45339 89066 92845 119559 183536 162898. **300 zł.** — 6342 6856 23921 26915 41693 55541 60528 80551 90634 103425 111620 115164 124120 150999 159124.

Polsko-niemiecka umowa likwidacyjna równa się podpisaniu Locarna wschodniego.

OSTRY ATAK PREZESA LANDBUNDU HOPPA NA RZĄD NIEMIECKI

Berlin 15. listopada. (PAT.) Na zebraniu Związków agrarnych w Falkenburgu na niemieckim Górnym Śląsku prezes **Landbundu** Hopp wygłosił mowę, w której zaatakował rząd niemiecki, zarzucając mu, iż przez podpisanie umowy likwidacyjnej z Polską wyrzekł się wszelkich atutów. Opinja niemiecka — mówił Hopp — nie zdaje sobie sprawy z **doniosłości następstw,** jakie w polityce finansowej i zagranicznej posiadają przyznane Polsce ustępstwa finansowe. Tylko bowiem **dzięki dwu i pół-miljardowym pretensjom niemieckim, większe kredyty prywatne zagraniczne były do tychczas dla Polski zamknięte.** Zrzeczenie się tych pretensji przez Niemcy posiadać więc musi **dla całego rozwoju gospodarstwa polskiego** wartość nieocenioną. Pozatem Niemcy, o ileby chciały uzyskać w przyszłości **zmianę granic wschodnich w drodze pokojowej, będą** przecież musiały zapłacić za to większemi ustępstwami. **Zrzekając się obecnie pretensji finansowych wobec Polski, rząd niemiecki wypuścił z rąk** jedynie skuteczne zastawy, które **mogłyby być w odpowiednim momencie wykorzystane.** Umowa likwidacyjna **równa się więc podpisaniu Locarna wschodniego, to znaczy zrzeczeniu się raz na zawsze wszelkich planów rewizyjnych na Wschodzie.**

Natomiast ustępstwa polskie są bez większego znaczenia. Zrzeczenie się przez Polskę **prawa wykupu** oznacza rezygnację ze sporów pod względem prawniczym. Również zaniechanie likwidacji odnosi się do objektów, których wywłaszczania zakazywał już plan Younga. Dla mniejszości niemieckiej w Polsce umowa likwidacyjna nie dała **żadnych gwarancji.** Polska w dalszym ciągu ma prawo rugowania kolonistów niemieckich przez stosowanie odnośnych postanowień, zawartych w dekrecie o strefie granicznej, w ustawie o reformie agrarnej i w umowie likwidacyjnej. **Umowa likwidacyjna przynosi prestiżowi Polski sukces międzynarodowy, blokując jednocześnie niemiecką politykę wschodnią.** Zasadnicze znaczenie polityczne posiada fakt, iż Niemcy zawierając umowę likwidacyjną dobrowolnie i bez przymusu **uznały i usankcjonowały ex post przyłączenie dawnych posiadłości niemieckich do Polski.** Podpisanie umowy likwidacyjnej **równa się bankructwu polityki Locarna, której celem miało być odzyskanie przez Niemcy kosztem ustępstw na rzecz mocarstw zachodnich wolnej ręki na Wschodzie.**

O PODNIESIENIE POZIOMU MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 listopada (st) Kuratorjum warszawskiego okręgu szkolnego wystosowało okólnik do wszystkich podległych zakładów naukowych w sprawie **podniesienia ogólnego poziomu młodzieży.** Okólnik zaleca przedewszystkiem **podwyższenie wymagań przy egzaminach wstępnych i zaostrzenie oceny postępów naukowych.** Również mogą być stosowane ostrzejsze metody przy promowaniu uczniów z klasy do klasy. Pozatem okólnik zaleca **bezwzględną walkę z wpływem destruktywnym na młodzież szkolną,** który to wpływ w ostatnich czasach coraz wyraźniej daje się odczuwać.

MENNICA WYBIJE 40 MILJ. NOWYCH MONET.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa ,15. listopada (st) Mennica państwowa otrzymała **polecenie wybicia w ciągu roku znacznej ilości monet bronzowych, niklowych i srebrnych.** Przewidywane jest wybicie **15 milj. monet bronzowych 1 gr., 15 milj. monet bronzowych 2 gr., 10 milj. niklowych 1 zł. oraz 5 milj. srebrnych 5 zł.** Jest godne uwagi, że wybicie jednej monety bronzowej 1 gr. kosztuje 1.87 gr., 2 gr. — 2.47 gr., 5 gr. — 3.04 gr., zaś jednej monety niklowej 1 zł. 0.7 gr., jednej monety srebrnej 5 zł. 9.5 gr.

WSZYSTKO CO POLSKIE — NA INDEKSIE.

Kowno, 15. listopada (AW) W Poniewieżu powstało **towarzystwo przyjaciół litewskości.** Celem towarzystwa jest przestrzeganie, **aby wszyscy wszędzie rozmawiali w języku litewskim.** Ze szczególnem oburzeniem stwierdzono, **że urzędnicy litewscy podczas urzędowania rozmawiają po polsku.** Towarzystwo ma zamiar podjąć **bezwzględną walkę z polskością.**

Nie będzie tajnego protokołu

DO TRAKTATU HANDLOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Berlin 15. listopada. (PAT.) W dzisiejszej prasie popołudniowej ukazał się komunikat, który powołując się na informację z miarodajnej strony niemieckiej, zaprzecza wiadomości, jakoby istnieć miał zamiar podpisania w ramach rokowań handlowych polsko-niemieckich tajnego protokołu, ustalającego wysokość kontyngentów, jakie Niemcy przyznać mają Polsce.

Komunikat podkreśla, że umowa polsko-niemiecka w całej swej rozciągłości **przedstawiona będzie Reichstagowi** i zaznacza, że prawdopodobnie pewne punkty umowy **tylko ze względów technicznych nie będą zawarte we właściwej umowie, lecz w osobnym protokole, który również będzie przedstawiony parlamentowi do ratyfikacji.**

Rządowy projekt zmiany Konstytucji różni się od projektu wysuwanego przez BB

TAK UTRZYMUJĄ W WARSZAWSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada. (Z). Dziś wieczorem zapadła decyzja, że jedną z kilku enuncjacji Rządu w aktualnych sprawach polityki bieżącej będzie **odczyt premiera Świtalskiego o rządowym projekcie zmian w Konstytucji.**

W kołach politycznych twierdzą, że **premjer Świtalski w przeciwstawieniu do projektu zmian Konstytucji wysuniętego przez BB. poda inne wytyczne o znacznie szczuplejszych ramach.**

Odczyt premjera i jego wywody mają zwrócić uwagę całemu społeczeństwu na problem, który rząd uważa w tej chwili **za najważniejszy.**

Odczyt będzie ewentualnie nadany **przez radjo.** Wejście do sali Filharmonji, która obliczona jest na 2000 miejsc, **tylko za zaproszeniami.**

Jak osiągnąć prawidłową cerę?

Lwów, 16. listopada.

W poprzednim artykuliku wskazałem na nowoczesny kierunek **indywidualnego** pielęgnowania urody, ujęty w godną uznania ścisłość naukową, przez lekarsko-kosmetyczną wytwórnię „Miraculum". Dziś zapożyczę kilka uwag z popularno-naukowych broszurek, załączonych do każdego preparatu „Miraculum", odnośnie do przeobrażenia **tłustej cery,** skłonnej do wągrów, porów i połysku — w prawidłową. Autor tych broszur ostrzega przedewszystkiem w wypadkach **tłustej cery** przed posługiwaniem się wszelakich kremów, mydeł i pudrów uniwersalnych. Zaznacza również, iż nawet ożywcze kremy („Oxa" i „Mira") z przepisów Dra Lustra nie nadają się do tłustej cery. Radzi natomiast spłókiwać twarz często gorącą wodą, myć ją wyłącznie **proszkiem marmurowym „Miraculum",** naparzać nad parą, wycierać roztworem wody borowej pół na pół ze spirytusem, pudrować odtłuszczającym pudrem **higjenicznym** Dra Lustra, a przeciw łuszczeniu się i celem ożywienia jej poleca jedynie: ożywcze **„Mleczko-Lityne"** Dra Lustra, zamiast kremu.

Dr. Z. B.

NA ODMIANĘ HAUSSA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Wiedeń, 15. listopada (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że na giełdzie wczorajszej zaznaczyła się **silna hausse'a. Niektóre papiery poszły w górę o 20 punktów.** Zwyżka ta tłumaczy się głównie korzystnem wrażeniem, jakie wywołało **obniżenie stopy procentowej w bankach nowojorskich, jakoteż zapowiedzią rządu w sprawie obniżenia podatku.**

NOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada. (Z). Rząd niemiecki zamierza ogłosić **pożyczkę wewnętrzną na wypłatę odszkodowań zlikwidowanej własności niemieckiej w Polsce.** Zobowiązanie to Niemcy przyjęły w układzie likwidacyjnym, orfowanym w Warszawie 30. października br. Potrzebna na ten cel suma wynosi **kilkaset miljonów marek.**

POLICZEK NA ZEBRANIU RADY MIEJSKIEJ BERLINA.

Starcie między socjalistami a komunistami.

Berlin, 15. listopada (AW) Na ostatniem przed nowemi wyborami zebraniu rady miejskiej m. Berlina, przyszło do burzliwego starcia **między komunistami i socjalistami.** Komunista Lange zarzucił socjalistom, którzy stanowią większość w radzie, że są **notorycznymi kłamcami. Na to socjalista Tempel spoliczkował Langego,** który ze swej strony **wydobył pęk kluczy i zamierzył się na napastnika, któremu z pomocą przyszli inni socjaliści.** Przewodniczący musiał zamknąć posiedzenie.

ARESZTOWANIE CZEKISTY SOWJECKIEGO.

Warszawa, 15 listopada. (Z) „Morning Post" zamieszcza wiadomość o **aresztowaniu głośnego czekisty Tryliszera, który opuścił przed dwoma tygodniami stanowisko zastępcy prezesa GPU w Moskwie.** Aresztowanie Tryliszera miało nastąpić **na żądanie Jagody,** który otrzymał od Stalina nieograniczone pełnomocnictwo w zakresie reorganizacji GPU.

Dr. Zaunius o polityce zagranicznej Litwy.

DĄŻENIE DO STWORZENIA PAŃSTWA W GRANICACH HISTORYCZNYCH Z WILNEM JAKO STOLICĄ. — ODPOWIEDŹ NA OŚWIADCZENIE P. HOŁÓWKI. — ŁOTWA W SOJUSZU Z POLSKĄ.

Kowno 15. listopada. (PAT.) Nowomianowany minister spraw zagr. Dr. Zaunius udzielił dziś prasie wywiadu na temat polityki zagranicznej Litwy. Zadania naszej polityki zagranicznej — oświadczył Zaunius — sprowadzają się do tego, by państwo nasze z naszą stolicą Wilnem zaistniało w granicach historycznych. Wszystkie pozostałe zadania są tylko pobocznymi środkami do osiągnięcia tego podstawowego celu. Następnie, mówiąc o wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy łotewskiej w Rydze przez naczelnika wydziału wschodniego polskiego Min. spraw zagr. Hołówkę, stwierdził Zaunius, że już na konferencji w Królewcu prof. Waldemaras proponował Polakom wypracowanie dla Wileńszczyzny specjalnego statutu, jednakże na to min. Zaleski odpowiedział, że takiej propozycji nie może on nawet przesłać do Warszawy.

Dlatego też minister Zaunius uważa, **że do oświadczenia p. Hołówki nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi.** Nawiązując dalej do projektu polsko-litewskiej umowy handlowej, minister Zaunius przedstawił przebieg rokowań w tej sprawie i oświadczył, **że ostateczne propozycje litewskie pozostały bez odpowiedzi ze strony Polski.** Co się tyczy rezolucji Ligi Narodów, to według naszych informacji — mówił minister — **Polska traktuje tę rezolucję jako minus dla swojej dyplomacji.** Dlatego nie należy traktować rezolucji jako specjalnego zawodu dla Litwy.

Co się tyczy Łotwy, w szczególności bylibyśmy zadowoleni, **gdyby Łotwa przestrzegała neutralności. Dziś o takiej neutralności ze strony Łotwy niema mowy.** Na potwierdzenie tego zdania Zaunius przytoczył szereg przykładów. Oficerowie łotewscy, którzy odwiedzili Warszawę i powrócili stamtąd do Rygi, stwierdzili, że **łotewskie lotnictwo należy koniecznie zreorganizować na wzór polskiego.** Co się tyczy Estonji, to także istnieje wiele dowodów, że Estonja uchyliła się od przestrzegania całkowitej neutralności.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ.

Nowy Jork, 15. listopada (PAT) **Federal Reserve Bank of New York zniżył stopę redyskontową o pół procent, do 4 i pół procent.**

Amsterdam, 15. listopada (PAT) **Bank holenderski obniżył stopę dyskontową do 4 i pó procent.**

MAMUTY Z PRZED 50 TYS. LAT.

Moskwa. 15 listopada. (AW) W grocie podziemnej w pobliżu miejscowości Czukuła pod Symferopolem **ekspedycja archeologiczna prof. Ernesta** odkryła, wśród narzędzi z epoki kamiennej i innych pozostałości po ludziach żyjących w tej epoce, **wielką ilość kości mamutów.** Jak się zdaje, są to kości aż 7 mamutów. Według przypuszczeń uczonych **pochodzą one z przed 50 tysięcy lat.**

PPS. domaga się zebrania Sejmu

JESZCZE PRZED UPŁYWEM TERMINU ODROCZENIOWEGO, KTÓRY MIJA 5 GRUDNIA

Warszawa, 15 listopada. (AW) Dziś w godzinach przedpołudniowych toczyły się tu **obrady PSL „Piasta i Stronnictwa Chłopskiego.** W lokalu PPS obradował **Centr. Komit. Wyk. PPS.** Duże poruszenie wywołało oświadczenie „Robotnika", że wobec ukazania się sprawozdań Naczelnej Izby Kontroli Państwa i wobec zakwestjonowania przez N. I. K. P. szeregu pozycyj **Rada Min. winnaby się zwrócić do Prezydenta Rzplitej z prośbą o przerwanie odroczenia sesji i zwołania Sejmu.** „Gabinet dr. Świtalskiego — pisze „Robotnik" — we własnym chyba interesie winien dążyć do możliwie rychłego stanięcia przed Sejmem i wytłumaczenia się z postawionych mu zarzutów".

„Dzień Polski" cytuje opinję „Czasu", iż jak wiadomo „obecny Rząd dra Świtalskiego i pułk. Matuszewskiego (jako kierownika Min. Skarbu) wniósł w październiku br. ustawę o dodatkowym kredycie na okres budżetowy 1927—28, zlikwidował tem samem całą sprawę". „Dzień Polski" pisze, iż „wyjaśnienia „Czasu" są zarazem odpowiedzią na wynurzenia „Robotnika" w sprawie konieczności zwołania sesji sejmowej przed upływem dni trzydziestu". „Dzień" dodaje, że sprawozdania Naj. Izby Kontr. Państwa są opracowaniami finansowemi i publikowanie poszczególnych fragmentów z tych opracowań nie może dać szerszej opinji istotnego na sprawę poglądu".

Orędzie rumuńskiej Rady regenc.

KONSOLIDACJA PAŃSTWA POD WZGLĘDEM ADMINISTRACYJNYM I FINANSOWYM. — PACYFISTYCZNY CHARAKTER POLITYKI RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt, 15. listopada. (PAT). Dziś w południe Rada regencyjna dokonała **otwarcia sesji zwyczajnej parlamentu na łącznem posiedzeniu Izby i Senatu.** Orędzie, otwierające sesję, zapowiada **dalszą konsolidację państwa pod względem administracyjnym, gospodarczym, finansowym i społecznym.** Orędzie zaznacza, że niedawno odbyte manewry wojskowe, pierwsze od czasu wojny, świadczą o znakomitem wyszkoleniu i sile moralnej armji. Pismo podkreśla, że dzieło stabilizacji pieniądza zostało pomyślnie dokonane. Obliczenia dochodów i wydatków pozwalają przewidywać w tym roku równowagę budżetową, co położy kres niedomaganiom finansowym roku zeszłego. W dalszym ciągu orędzie podkreśla **charakter pacyfistyczny polityki Rumunji,** która rozszerzyła traktaty przyjaźni z Czechosłowacją i Polską, nadając im charakter stały i pogłębiła sojusz przez zawarcie konwencji, a **także podpisała w podobnych celach traktat arbitrażowy z Polską.** Na podstawie nowych taryf celnych podpisana też została konwencja handlowa z Turcją i **prowizoryczny układ handlowy z Polską,** który niewątpliwie stanie się wkrótce definitywny. Rumunja wzięła udział w konferencji haskiej i otrzymała poważne polepszenie sytuacji, którą wytworzył dla niej plan Younga, doprowadzając przedewszystkiem do jednoczesnego zlikwidowania spraw reparacyjnych Austrji, Bułgarji i Węgier, oraz dążąc do zlikwidowania wszelkich zagadnień, będących pozostałościami wielkiej wojny i do konsolidacji pokoju.

Księżna węgierska i tancerz rosyjski

CZYLI HISTORJA O KRADZIEŻY CENNYCH BRYLANTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada (Z) Paryskie koła towarzyskie żywo omawiają **wielką aferę oszukańczą, której główną bohaterką jest pewna księżna węgierska.** Księżna, która prowadziła wystawny tryb życia i cieszyła się poważaniem w sferach towarzyskich, zameldowała niedawno o **kradzieży klejnotów na sumę ćwierć miljona franków i zażądała od Tow. asekuracyjnego wypłaty odszkodowania.** Policja aresztowała przed kilkoma dniami **pewnego tancerza rosyjskiego,** który usiłował sprzedać klejnoty **rzekomo skradzione księżnej.** Został on uwięziony. W czasie śledztwa tancerz, który jest **kochankiem księżnej, zeznał, że kradzież była symulowana i że działał w porozumieniu z księżną.** Ta jednak zaprzecza kategorycznie jego zeznaniom.

WPŁYWY Z LASÓW PAŃSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 listopada. (Z) Bilans finansowo - gospodarczy przedsiębiorstwa **„Lasy państwowe"** na okres obrachunkowy od 1 października 1930 do 30 kwietnia 1931 przewiduje, iż ogólne wpływy Lasów państwowych wyniosą **265 miljonów zł.,** z czego czysty dochód będzie wpłacony do skarbu państwa **w wysokości niespełna 79 miljonów zł.** Administracja „Lasów państwowych kosztować będzie 126 milj. zł. **Na dochody złożą się głównie pozycje następujące:** eksploatacja lasów 200 milj. zł., z czego użytki główne leśne przyniosą dochód 184 milj., urządzenia transportowo - komunikacyjne i środki lokomocji 3,199 tys. zł., zakłady przemysłowe 3,710 tys. zł., łowiectwo 502 tys. zł., rybołostwo 1,982 tys. zł., tartaki dochód netto 3,268 tys. zł., w wydatkach koszt utrzymania administracji wyniesie 34 milj., koszta eksploatacyjne 35 milj., wydatki gospodarcze 17 milj., inwentarz ruchomy i nieruchomości 32,935 tys., różne wydatki 5,571 tys. zł.

ŚLIZGOWCE DLA POLICJI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. listopada (st) Główny komendant P. P. pułk. Maleszewski odbył w dniu dzisiejszym próbną jazdę na **ślizgowcach zakupionych dla użytku policji.** Pierwsze trzy ślizgowce policyjne przeznaczone są dla Warszawy, Płocka i Tczewa. Zalety tego rodzaju środka lokomocji przyczynią się do usprawnienia służby policyjnej **w pościgu za przestępcami na drogach wodnych, oraz przyczynią się do ratowania tonących.**

DARY PAPIESKIE DLA CESARZOWEJ ABISYNJI.

Rzym, 15 listopada. (AW) Papież skierował do Abisynji z misją specjalną wysokiego dostojnika kościelnego, sekr. Kongregacji „De propaganda fide" **ks. Marchettiego,** który udaje się do Abisynji, **aby doręczyć specjalne pismo i dary papieskie cesarzowej Abisynji i regentowi Tafari.** Jest to podziękowanie **za odwiedziny księcia przed 5 laty w Watykanie.**

Stare panny a głód mieszkaniowy w Polsce.

ORYGINALNY PROJEKT TARNOPOLANINA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 15. listopada. (st) Do Min. spraw wewn. złożył p. Gałek - Bałkowski z Tarnopola ciekawy memorjał. Mianowicie posługując się danemi cyfrowemi, że **wzrost liczby starych panien postępuje równolegle do rozwoju głodu mieszkaniowego w Polsce,** wyciąga z tego spostrzeżenia genjalny wprost wniosek, **że w interesie własnym starych panien leży rozwiązanie kwestji mieszkaniowej w sposób wymyślony przez p. Gałka.** Oto pewna określona liczba starych panien, które jeszcze nie zrezygnowały z nadziei zamążpójścia, **utworzą współdzielnię na zasadach spółki z ogr. odp. Do spółki każda z panien wkłada swój posag. W ten sposób powstaje pokaźny kapitał, który wraz z pożyczkami długoterminowemi stworzy fundusz budowlany przeznaczony na wybudowanie wspólnych domów mieszkalnych.** Po wybudowaniu domów każda panna **otrzymuje mieszkanie odpowiednio do złożonego udziału.** Mężczyźni będą mogli otrzymać dach nad głową po **wstąpieniu w związki małżeńskie z posiadaczkami udziałów.** P. Gałkowski sądzi, że już w pierwszym roku będzie można uruchomić kapitał w wysokości conajmniej 100 milj. zł.

Ze wzgórza św. Jura...

Klęska ukraińsk. kół nacjonalistycznych

Po powrocie ks. metropolity Szeptyckiego.

Poniższe uwagi otrzymaliśmy od dobrze poinformowanej osobistości z kół ukraińskich. Pomieszczając je, zastrzegamy sobie zabranie głosu w tej sprawie, której ostatni Zjazd gr. kat. biskupów był tylko epizodem, a która jest dziś szczególnie aktualnym przedmiotem polityki kościelnej. Chodzi tu o misję nawracania Wschodu. — Red.

Lwów, 16. listopada.

Cicho i bezgłośnie powrócił przed kilkoma dniami metropolita Szeptycki na górę św. Jura. Usłużna w takich wypadkach ukraińska prasa, tym razem **nie zanotowała nawet** faktu powrotu metropolity z Rzymu, dokąd jeździł na **kongres grecko-katolickich biskupów.** (Przypominamy, że przedostatni zjazd gr.-kat. episkopatu odbył się przed kilkoma laty we Lwowie, a zakończył się, jak wiadomo, niemiłym zgrzytem w postaci zapowiedzianego a nieodbytego rautu, na który zaproszono wielu z inteligencji ukraińskiej, a... zapomniano zaprosić kogokolwiek z kół polskich, choćby tylko kościelnych i urzędowych).

Stosunki wśród greko-katolików.

Potrzebę zjazdu grk. episkopatu odczuwano nie tylko w sferach duchowieństwa: zrozumiała jego znaczenie w obecnej chwili i Stolica Apostolska. Trzeba bowiem pamiętać, że od kilku lat wśród greko-katolików zapanowały **wielce niezdrowe stosunki.** Nurtowały wśród nich i zmagały się **dwa prądy:** jeden (zachodni), pragnący **bezwzględnego zbliżenia w duchu i dyscyplinie do Kościoła łacińskiego,** drugi (wschodni) dążący raczej do oczyszczenia z „zewnętrznych naleciałości łacińskich“. Pierwszy obstawał przy **celibacie“,** drugi był mu przeciwny — nie tyle ze względów religijnych, ile narodowych i społecznych. Na czele pierwszego skrzydła stanęli zdecydowanie biskupi stanisławowski, przemyski i ks. Bazyljanie, drugie skrzydło zastępował umiarkowanie metropolita Szeptycki i — często nieumiarkowanie — liczne świeckie duchowieństwo.

Walka między tymi obozami, toczona na łamach „Nowej Zorji“ i „Nywy“ zaogniała się, a o metodach jej będzie mógł kiedyś historyk wydać sąd na podstawie aktów z archiwum watykańskiego, w których pewnie zbierze się fołiał denuncjacyj i memorjałów, pełnych goryczy i wzajemnych oskarżeń.

Aby położyć kres walce

W celu położenia kresu zamętowi, za staraniem Św. Stolicy zwołano kongres gr.-kat. Episkopatu do Rzymu.

O przebiegu kongresu wydawała katolicka agencja telegraficzna krótkie treściwe biuletyny, z których wynikało, że kongres radzi nad unifikacją, a w rezultacie **idea ścisłego zbliżenia gr.-kat. Kościoła do łacińskiego zwyciężyła na całej linji.**

Szereg faktów, jakie zaszły **przed kongresem,** wskazywał dość wyraźnie, jakie są intencje Stolicy Apostolskiej i po czyjej ona stanie stronie w tym sporze.

Oto kanadyjskiego biskupa **Budkę** (zwolennika „wschodniego“ obozu) wezwano do Rzymu i nakazano mu **zrzec się** tronu biskupiego, a na jego miejsce mianowano ks. dra Bohaczewskiego.

Mimo dwukrotnego przedłożenia terna kandydatów na stanowisko biskupa-sufragana dla Lwowa, sprawa wlokła się, — **z terna nie mianowano nikogo,** aż niedawno biskupem-sufraganem został wychowanek Rzymu ks. dr. Iwan Buczko.

Najgorliwszego orędownika i bojownika „wschodniego“ obozu, redaktora „Nywy“, ks. dra **Kostelnyka** nakłoniono do zrzeczenia się redakcji; wydawnictwo **zakupił ks. metropolita Szeptycki** i powierzył redakcję rektorowi gr.-kat. Teologicznej Akademji ks. drowi. **Slipemu.**

Po tem przygotowaniu odbył się kongres, który przyniósł **odprężenie na całej linji.**

Padły ofiary, aby nie stać na przeszkodzie pojednaniu wszystkich cerkiewnych kół w **„Akcji katolickiej“,** jaka rozpoczyna się pod przewodnictwem Metropolity.

Obóz nazwany przez „Diło“ „ukraińsko-bizantyńskim“, a z nim i **nacjonalistyczne koła ukraińskie poniosły klęskę,** — a celibat jest już dziś sprawą przesądzoną. Stąd pochodzi milczenie prasy ukraińskiej...

Dziś są książęta Cerkwi pojednani. A mają przed sobą nie byle jaką misję. Mają uleczyć, **przetworzyć i przerodzić swoje chore, rozbite waśniami społeczeństwo.** Takie są bowiem zadania „Akcji katolickiej“. Środków w tym kierunku nie brak. Biskupi już przedtem zdobyli wpływ na szereg instytucyj finansowych i społecznych, z których np. **„Zemelny Bank hipoteczny“** stał się całkowicie od nich zależny. Gdzie tylko wpływy biskupie sięgają, stawiają tam na czele ludzi bezwzględnie sobie oddanych. Najbliższym do zrealizowania postulatem jest **owładnięcie prasą.** Undo, zagrożone w swych wpływach, gotowe iść na dalej idące ustępstwa, byle tylko **„Nowej Zorji“ nie przemieniono na dziennik.** Pertraktacje toczą się i w świętojurskim pałacu i na innych miejscach.

Niedaleka przyszłość wyjaśni sytuację i przyniesie pewno niejedną — niespodziankę....

—o—

Z muzyki.

PIANISTKA LUCYNA ROBOWSKA

Lwów, 16. listopada.

W nastroju, wywołanym śmiercią i odprowadzeniem zwłok wielkiego muzyka, śp. Mieczysława Sołtysa na miejsce wiecznego spoczynku, trudno iść na koncert i szukać choćby chwilowego zapomnienia lub ukojenia żalu a tem mniej wymagać od słuchacza bacznej uwagi i sumiennej oceny gry koncertantki i wartości muzycznej wykonywanych przez nią utworów. Prawdopodobnie ta sama okoliczność ujemnie wpłynęła też na frekwencję słuchaczy, którzy bardzo skąpo się zgromadzili w sali „Kasyna i Koła literacko-artystycznego“.

P. Robowską słyszeliśmy już dwa razy we Lwowie. Jej technika zwłaszcza prawej ręki jest sumiennie wypracowana i daje słuchaczowi dużo zainteresowania, lecz jeszcze bardziej wyrobiona jest siła a raczej nadmiar siły uderzenia, wskutek czego, przy niezawsze odpowiedniem posługiwaniu się pedałem, powstaje monotonne zbyt ucho rażące wrażenie.

P. Robowska w Warszawie może umiała sobie wyrobić zastęp chętnych słuchaczy swojej gry fortepianowej, lecz we Lwowie mimo, iż już grała trzeci raz, frekwencja pozostała stale bardzo skąpa.

Koncertantka grała drobniejsze utwory 28 kompozytorów wyłącznie polskich, w tem było jedenaście kompozytorek dawniejszych i współczesnych Czy taki jednostronny układ był dla publiczności pociągający, trudno odpowiedzieć. Ale przerażające pustki na drugiem przedstawieniu polskiej opery „Hrabiny“ oraz na ostatnim koncercie w sali „Koła liter.-artyst.“ przypominają mi przez jednego poważnego muzyka lwowskiego trafnie wypowiedziane słowa: widzimy, jak polski Lwów ceni polską muzykę.

w z. Gruder.

Jakób Wixel

przemysłowiec

b. radca Izby Handlowej i Przemysłowej,

b. radny miasta Lwowa

zmarł 15 listopada 1929 w 64 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 17-go listopada 1929 o godz. 12-tej z domu żałoby przy ul. Bogusławskiego 9 na cmentarz żydowski.

Rodzina.

Żydowski związek obywatelski

zaprasza członków na pogrzeb

bł. p. Jakóba Wixla

b. radnego, członka Izby przem. handl., członka - założyciela i wydziałowego naszego związku.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

Organizacja żydowskich kupców i przemysłowców

w smutku pogrążona zawiadamia o śmierci

bł. p. Jakóba Wixla

członka - założyciela i wydziałowego naszej organizacji.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

Niedoszli włamywacze pragnęli uzdrowić gospodarcze położenie państwa,

W KTÓRYM TO CELU WYSTOSOWALI MEMORJAŁY DO PREZ. RZPLITEJ I MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, PRZYGOTOWUJĄC SIĘ RÓWNOCZEŚNIE DO SZEREGU WŁAMAŃ.

Lwów, 16 listopada.

(—) Wydział śledczy w ostatnich dniach **wpadł na ślad niezwykle ciekawej sprawy i zapobiegł możliwie wielkim zbrodniom, które miały być dokonane przez człowieka prawdopodobnie niespełna zdrowego rozumu.** W tej chwili jeszcze trudno przesądzać czy osobnik bohater tej niecodziennej sprawy jest istotnie osobnikiem anormalnym, czy też obecnie po zdemaskowaniu go **usilnie za takiego uchodzić.** Kwestję tę rozstrzygnie dopiero śledztwo sądowe.

Oto w dniu wczorajszym dokonano **aresztowania Józ. Faiksa,** majstra blacharskiego, przy ul. Ossolińskich i jego kuzyna **Wiktora Frytza,** raz już karanego za kradzież. Wedle otrzymanych przez policję informacji, **Faiks wraz z Frytzem czynili przygotowania do dokonania włamań kasowych,** przy czem na pierwszy ogień miała pójść **kasa warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia i kradzieży, przy ul. Słowackiego.** Po otrzymaniu tych informacji policja przeprowadziła **rewizję u Faiksa,** w czasie której znaleziono **komplet wykonanych przez niego i Frytza narzędzi złodziejskich, służących do włamania, oraz blachę używaną przy kasach, na której obaj próbowali skuteczności swoich narzędzi.** Prócz tego znaleziono cały szereg notatek, zapisków, oraz wycięte z gazety ogłoszenia tej treści: **„Wpadłem na pomysł uruchomienia fabryki", któraby dała zajęcie kilku tysiącom robotników. Poszukuję filantropa, któryby na uruchomienie tej fabryki dał 100.000 zł."** — Prócz tego znaleziono **szereg memorjałów i próśb, pisanych do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, zawierające projekty i rady, mające na celu uzdrowić gospodarcze położenie kraju.**

Aresztowany Faiks zeznał, że **z powodu braku pracy popadł w nędzę** i niema na utrzymanie dla siebie i swoich dzieci. Próbował wszystkich sposobów, by przedsiębiorstwo swoje ruszyć, a gdy wszystkie kroki zawiodły i nie mógł znaleść kapitalisty, wszedł w kontakt ze swoim kuzynem i **postanowili dojść do pieniędzy w drodze rozbijania kas.** Frytz począł się nawet w tym celu porozumiewać **z zawodowymi kasiarzami,** ale Faiks zabronił mu tego, oświadczając, że nie chce wchodzić w porozumienie z kasiarzami zawodowymi, **albowiem oni rozbijają kasę dla własnych celów, a on zaś chce zdobyć pieniądze na cele społeczne, na uruchomienie fabryki.**

Na razie obu aresztowano, a dalsze dochodzenia prowadzone przez Wydział śledczy, mają stwierdzić, czy **Faiks jest ofiarą maniactwa, czy też wyrafinowanym złodziejem.**

Artykuł 30.

Na podstawie art. 30. rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem z dnia 10. V. 1927 r. Dz. U. Nr. 45, poz. 398, proszę o umieszczenie w jednym z najwcześniejszych numerów następującego sprostowania odnoszącego się do artykułu „Gazety Porannej" Nr. 8693 z 28. VIII. br. pt. „Bezpieczeństwo Publiczne", odbitego w kronice rawskiej.

Prawdą jest, że przed tygodniem zaczepiony i uderzony został naczelnik gminy Potylicza w restauracji znajdującej się w wylocie ul. Potylickiej w Rawie Ruskiej przez osobnika, który natychmiast został wyśledzony. W toku dochodzeń zeznał, że czynu tego dopuścił się ze względów natury osobistej; nieprawdą natomiast jest, że wieczorami zbierają się w tem miejscu podpici awanturnicy, którzyby szukali zwady z przechodniami. Fakt pobicia kogoś w tej części miasta, nie był notowany od lat kilku w kronice policyjnej posterunku w Rawie Ruskiej.

Prawdą jest, że gajowemu, zamieszkałemu w lesie w gm. Rzyczki, przytrzymany później sprawca, usiłował ukraść świnię, a gdy poszkodowany puścił się za sprawcą, ten świnię zostawił i uciekł oddając 6 strzałów; nieprawdą jest, by szajka uzbrojona w broń palną wdzierała się do komor i kradła, co się znajdzie. Powyższy wypadek jest na terenie Powiatowej Komendy P. P. w Rawie Ruskiej — unikatem tego rodzaju przestępstwa.

Wypadki kradzieży kieszonkowej, jarmarcznej, kolejowej, są tak rzadkie, że nie mogą stanowić podstawę do obaw przedstawionych w powyżej cytowanym artykule. Z kradzieży kieszonkowych wypada jeden wypadek na trzy lub cztery miesiące i to nie zawsze poszkodowany może stwierdzić, czy mu pieniądze skradziono, czy też zgubił; kradzieży kolejowej nie zgłoszono od kilku lat, kradzieży jarmarczne stanowią liczbę minimalną i są z największą energją tłumione.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI P. P.
w/z **Abczyński,** Podinspektor.
Za zgodność odpisu:
Podpis nieczytelny.

Lwów, dnia 12. XI. 1929 r.

Samobójstwo uczenicy gimn. lwowskiego

ZWŁOKI JEJ ZNALEZIONO POSZARPANE NA TORZE KOLEJOWYM OBOK BRZUCHOWIC.

Lwów, 16. listopada.

(—). Wczoraj rano zawiadomiono władze bezpieczeństwa, że **na torze kolejowym obok Brzuchowic znaleziono przejechane przez pociąg zwłoki 14-letniej Celiny Łazowskiej, uczenicy 3 kl. gimn. im. Król. Jadwigi we Lwowie,** zam. przy rodzicach w Brzuchowicach. Denatka jeszcze przedwczoraj **wyszła z domu i więcej nie wróciła.** Całodzienne poszukiwania pozostały **bez skutku i dopiero wczoraj rano znaleziono jej zwłoki poszarpane zupełnie, przyczem głowa była odcięta od tułowia.** Wedle krążących w Brzuchowicach wersji, śp. Łazowska **miała popełnić samobójstwo.** Policja wdrożyła energiczne dochodzenia celem ustalenia konkretnej przyczyny śmierci, oraz **tła ewentualnego samobójstwa.**

Wrzenie z powodu parcelacji

DEMONSTRACJE W JAWORNIKU I IWONICZU.

Lwów, 16 listopada.

(—) Władze bezpieczeństwa we Lwowie otrzymały wczoraj rano wiadomość, iż w gminie Jawornik, obok Czyzowa, wydarzyły się **rozruchy, na tle parcelacji.** Mianowicie w gminie tej liczni **mieszkańcy uzbrojeni w siekiery i cepy zaatakowali inżynierów i sędziów, przeprowadzających parcelację i niedopuścili do przeprowadzenia czynności urzędowych.** Rozgoryczenie wśród miejscowych gospodarzy panuje od szeregu dni z powodu odrzucone go protestu gminy Jawornik, przez Okręgowy Urząd Ziemski. Wobec tego, że demonstracje nie ustawały, wysłano na miejsce **kilkunastu policjantów celem wzmocnienia miejscowego posterunku.**

Jak się dowiadujemy, równocześnie **wybuchły podobne nieporozumienia w Iwoniczu między gospodarzami a członkami Komisji komasacyjnej.** — Tutaj jednak nie doszło do przerwania prac pomiarowych. **Na miejsce wypadku wyjechał delegat Ministerstwa Reform rolnych.**

A więc to był subjekt!

KTO DOKONAŁ WŁAMANIA DO SKLEPU JUBILERSKIEGO PRZY UL. BIELOWSKIEGO.

Lwów 16. listopada.

(—) Onegdaj donieśliśmy o zuchwałem włamaniu do sklepu jubilerskiego Albina Mutki, przy ul. Bielowskiego 3. Jak wiadomo, do sklepu tego dokonano włamania w biały dzień i skradziono biżuterję wartości 8.000 zł. W toku dochodzeń pod zarzutem współudziału w tem włamaniu aresztowano pomocnika jubilerskiego, zajętego w tej firmie, Edwarda Gaworkę, zam. przy ul. Pełczyńskiej 12. Aresztowany przyznał się do współudziału, jednakowoż odmówił kategorycznie podania nazwisk swoich spólników, a jedynie zeznał, że włamania dokonano przy pomocy kluczy, których on dostarczył. W końcu oświadczył, że szkodę pokryje, jak wyjdzie z więzienia po odbyciu kary.

Inauguracyjne Zebranie Żydowskiego Klubu Mieszczańskiego.

Lwów, 16. listopada.

W sobotę 16. bm. o godz. 7 wiecz. urządza Żydowski Klub Mieszczański w lokalu swoim przy ul. Kopernika 26 inauguracyjne Zebranie Plenarne z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie prezesa Klubu p. dra Ozjasza Wassera, 2) „Nasza ideologja" referuje p. dyr. Wilhelm Bramdstädter, 3) „Rola inteligencji w ruchu społecznym" referuje nadradca p. Salomon Fischer, 4) dyskusja, 5) wnioski i interpelacje.

Zebraniem tem inauguruje Żydowski Klub Mieszczański, będący najstarszą i najpoważniejszą organizacją patrjotycznego obywatelstwa żydowskiego we Lwowie, jesienną serję zebrań plenarnych, na których wybitni przedstawiciele świata politycznego, naukowego i gospodarczego wygłoszą prelekcje na temat najaktualniejszych zagadnień doby obecnej. — Wstęp dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości wolny.

Uczczenie zasług zasłużonego działacza społecznego.

Lwów, 16. listopada.

Polski Czerwony Krzyż we Lwowie obchodził w dniu wczorajszym smutną rocznicę śmierci zmarłego przed rokiem długoletniego Prezesa Okręgu Lwowskiego PCK., powszechnie znanego działacza społecznego SP. Dra Ludwika **Hr. Bolesty-Koziebrodzkiego.**

Za spokój duszy Zmarłego odbyła się w kaplicy Sanatorjum PCK. przy ul. Łyczakowskiej we Lwowie Msza św., po której ks. kapelan Sanatorjum O. Bronisław poświęcił **tablicę pamiątkową,** wmurowaną przez Zarząd Okręgu w tej kaplicy dla uczczenia wielkich zasług Zmarłego, położonych dla tej instytucji.

W uroczystości wzięli udział oprócz członków Zarządu i Komitetu Okręgowego PCK., pan Wojewoda **Gołuchowski,** Dyrekcja Tow. Kred. Ziemskiego i grono Przyjaciół śp. Zmarłego.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w ciężkich dla nas chwilach po śmierci Jedynego mego Syna, Męża i Ukochanego przez Rodzinę śp. Lesława Jaworskiego zbliska i zdaleka spieszyli z wyrazami współczucia, krzepiąc nas w bezgranicznym dla nas bolu serdecznemi słowy, składamy tą drogą z głębi serca płynącą podziękę. Dziękujemy więc: Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu z ks. Rektorem **Bartłomiejem Szulzem na czele, OO. Jezuitom, Przedstawicielom Kuratorjum O. S. L., Pp. Dyrektorom, Gronom nauczycielskim szkół średnich, Prof. Nagorzańskiemu i Uczniowi kl. 8 Naszkowskiemu, który przemówieniem** nad zwłokami mego Syna, oddali Mu cześć, **Młodzieży gimn. VI i gimn. żeńskiego im. Słowackiego, Kochanym Uczniom** za przeniesienie na ramionach Syna mego do miejsc wiecznego spoczynku — **Prezydjum Białego Krzyża, Prasie** za wspomnienia pośmiertne, Delegacji T. S. L. **im. Niedziałkowskiej, Tow. Śpiew. „Harfa", zespołom chórów śpiewaczych i licznym rzeszom Kolegów, Przyjaciół, Znajomych,** którzy zasypali mogiłę mego Ukochanego Jedynego Syna kwieciem i odprowadzili Jego śmiertelne Szczątki na miejsce wiecznego spoczynku.

Matka, Żona, Rodzina.

TA, KTÓRA ZABIŁA...

I nadeszła chwila sądu...

Wyrok w sensacyjnym procesie artystki kabaretowej.

W oczekiwaniu. — Pomniejsi świadkowie. — Ważne zeznania. — Jak doszło do rozwodu z Florkowskim. — Przez dziurkę od klucza. — Na tajnej rozprawie. — Wywody lekarzy rzeczoznawców. —Werdykt sędziów przysięgłych.

Lwów, 16. listopada.

(—) Wczorajszy ostatni dzień procesu **o morderstwo na osobie śp. Rekszyńskiego** minął pod znakiem

oczekiwania wyroku.

W miarę zbliżania się końca rozprawy, sympatja publiczności przechylała się **na stronę oskarżonej**, mimo obciążających zeznań, przedwczoraj złożonych przez świadka dra Jużaka. — Pewnego rodzaju sensacją dnia wczorajszego było

zarządzenie tajności

rozprawy na czas odczytywania zawnioskowanych przez obrońcę dra Axera listów oskarżonej, oraz aktów sprawy Petersila i tow.

Na wstępie wczorajszej rozprawy zeznawała **świadek Marja Rabijowa**, dozorczyni domu przy ul. Kordeckiego 9. Świadek jeszcze przed ślubem Rekszyńskich słyszał, że stara Rekszyńska skarżyła się na oskarżoną, iż **jest przez nią źle traktowana**, ale na odwrót oskarżona również stale **żaliła się na swą**

przyszłą teściową.

Krytycznego wieczoru, gdy już spała, zbudziły ją wołania **„Janie, Janowa, chodźcie na górę"**. Równocześnie usłyszeli **straszne krzyki Rekszyńskiej**, która rozpaczała, twierdząc, że syn jej został

zastrzelony.

Gdy z mężem wyszła z izby, przy bramie zastała oskarżoną, która powiedziała: **„Zabiłam męża, otwórzcie bramę".**

Następny **świadek Elżbieta Liperłowa**, sąsiadka, przesłuchana na okoliczności współżycia rodziny Rekszyńskich, podaje, że stara Rekszyńska, która z razu występowała wrogo przeciwko oskarżonej, zmieniła swą opinję, opowiadając w kamienicy, że **syn ma bogatą narzeczoną, z której będzie dobra żona.** Dopiero po ślubie z powrotem powstały **kłótnie i awantury**, przyczem stara zwalała winę na synową, ta zaś na świekrę.

Na tem zakończono wczoraj przesłuchiwanie świadków, poczem odczytano zeznania kilku świadków nieobecnych

Zapowiedź ważnych zeznań.

Wstaje obrońca **dr. Axer** i zawiadamia Trybunał, że wczoraj popołudniu niejaki Krzyształowicz, zamieszkały stale w Warszawie, zawiadomił go

telefonicznie,

iż bawi we Lwowie niejaki p. **Władysław Herman**, b. pełnomocnik Czesława Florkowskiego, który **chce zgłosić się do sądu w charakterze świadka, celem złożenia**

ważnych zeznań.

Świadek jest **obecny w gmachu sądowym** i obrońca prosi o przesłuchanie go w charakterze świadka.

Wnioskowi temu **sprzeciwia się Prokurator**, twierdząc, że p. Florkowski uchylił się od zeznań, zeznania świadka Hermana **będą reprodukcją zeznań Florkowskiego, co w myśl ustawy jest niedopuszczalne.** Trybunał po naradzie

przychyla się

do wniosku obrońcy dra Axera.

Wchodzi na salę **p. Herman.**

Przew.: Pan nazywa się?

Św.: Władysław Herman, lat 23, ur. w Stanisławowie, zamieszkały w Warszawie, **jestem urzędnikiem Kasy chorych.** Byłem pełnomocnikiem i sekretarzem p. Czesława Florkowskiego.

Przew.: Co pana skłoniło do zgłoszenia się na świadka?

Św.: Czytałem w gazetach sprawozdanie z procesu i mówiłem z p. Krzysztalowiczem, znajomym moim i p. Florkowskiego. Powiedziałem mu, że **znam pewne szczegóły tej sprawy, na co on odparł, że powinienem się zgłosić do sądu.**

Plan zdrady małżeńskiej.

Przew.: Zna pan oskarżoną?

Św.: Oskarżoną widziałem dwa razy w swoim życiu. Raz w Poznaniu a drugi raz 4 stycznia w Warszawie. — **Poznałem w r. 1927 w Zakopanem p. Florkowską** a następnie w Krynicy p. Florkowskiego, który mnie **zaangażował na swego sekretarza.** W myśl zawartej

ugody o alimenta

p. Florkowski miał obowiązek **dać możność matce widzieć swoje dziecko raz na 3 miesiące** z tem, że wybór miejsca spotkania nie był w umowie zastrzeżony. Florkowski mnie powierzył wybór miejsca z tem, żeby było jak

najdalej od Lwowa.

Wyznaczyłem wtedy pierwsze spotkanie, które **odbyło się w r. 1928 w Poznaniu w hotelu.** Oskarżona przyjechała wtedy i **przywiozła dla dziecka zabawki**, spędziła z niem kilka godzin na pieszczotach. Drugie spotkanie miało się odbyć **w Zahaczu, obok Wilna**, ale z powodu spóźnienia terminu odbyło się w Warszawie. Słyszałem od Władysława Krzyształowicza, który znał Florkowskiego w tym czasie, kiedy on bawił w Władywostoku, że Florkowski był bardzo wówczas **biedny i oskarżona serdecznie się nim zajęła.** Po powrocie do Polski Florkowski zajechał do swej ciotki w Warszawie, która oskarżoną

bardzo polubiła.

Dopiero matka Florkowskiego skłoniła go **do kroków rozwodowych.** Dla rozwodu plan zdrady małżeńskiej ze strony oskarżonej został

uplanowany.

Z inicjatywy p. Florkowskiego, **kuzyn jego p. Juljusz Florkowski zaprosił oskarżoną do restauracji „Sielanka", gdzie w oddzielnym gabinecie urządzono kolację.** Równocześnie p. Florkowski **„nastawił" dwóch świadków w osobach swojej kuzynki i niejakiego Fenermana, swego pośrednika.** Podpatrywali oni przez

dziurkę od klucza

i mieli zobaczyć fakt zdrady.

Przew.: Więc sądzi pan, że zdrada małżeńska była uplanowana?

Św.: Tak jest.

Świadek podaje ponadto, że p. Florkowski w sprawie pertraktacji o alimenta starał się

wyprzeć ojcostwa,

jednakowoż adwokaci jego wykazali mu, że z tem się nie utrzyma i wtedy za namową swojej obecnej żony podjął kroki celem zabrania dziecka do siebie.

Po pauzie adwokat dr. Axer postawił wnioski **o odczytanie listów Rekszyńskiego do Florkowskiego**, których treść miała rzucić pewne światło

na charakter denata,

dalej akta sprawy Petersila i tow., oraz akta sprawy gwałtu publicznego na osobie Zarwanitzera i tow. Trybunał po naradzie **przychylił się do tego wniosku** i zarządził celem odczytania aktów

rozprawę tajną.

Po odczytaniu tych aktów lekarze-rzeczoznawcy wygłosili swoje **parere.** Wywód wygłosił i skomponował psychjatra **dr. Frostig**, a następnie docent **dr. Demianowski**, który na wywód ten wyraził swoją zgodę, dodał jeszcze kilka interpretacji. Wywód dra Frostiga brzmi:

Między wybuchami płaczu i śmiechu.

Oskarżona nie wykazuje **żadnych cech degeneracyjnych.** Wyraz twarzy ogromnie zmienny i bardzo żywy. — **Szybko malnje się na niej każdorazowy afekt.** Afekt u niej jest bardzo żywy. **Waha się ciągle między wybuchami**

płaczu i śmiechu.

Łatwo przechodzi w nastrój gniewliwy i szybko się uspokaja. Badanie inteligencji u chorej wykazuje zupełną sprawność funkcyj umysłowych. Posiada ona **w zasadzie zdolności do tworzenia pojęć abstrakcyjnych nawet stosunkowo skomplikowanych.** Raczej skłania się jednak **do uczuciowego aniżeli do rozumowego ujmowania sprawy.** Jest głęboko religijna i

skłonna do bigoterji.

W charakterze oskarżonej wysuwa się na pierwszy plan **wrażliwa bezpośredniość w sposobie przyjmowania podniet i równa bezpośredniość reakcji w sposobie działania.** Daje się u niej stwierdzić przedewszystkiem bardzo **silne wyczulenie na sposób obchodzenia się z nią.** Każde ostrzej wypowiedziane słowo wywołuje

wybuch płaczu,

albo z trudem hamowane nastawienie gniewliwe. Nie może zapanować nad swoim afektem.

Rzeczoznawcy psychjatrzy podnoszą **trzy główne właściwości jej charakteru:** 1) Silnie rozwinięte popędy, 2) Zacieśnienie inteligencji i słabo rozwinięty rozsądek praktyczny, 3) Tendencja do stłumiania przykrych przeżyć. Wykazuje zatem wszelkie cechy **t. zw. charakteru stenicznego** (silniejsza wrażliwość i reakcja aniżeli u ludzi normalnych)

Gdy instynkt zawiódł...

Brak jej tej instancji, która hamuje u człowieka normalnego **życzenia pozostające w sprzeczności z prawem, moralnością, albo z rozsądkiem.** Na pozór wydaje się oskarżona silna życiowo i pewna siebie. W swej istocie jednak jest

niezaradna.

W sytuacjach bardzo skomplikowanych, w których nie może sobie poradzić instynktem **zawodzi.** O jej ogólnym stosunku do mężczyzn nie mogli znawcy lekarze wytworzyć sobie jasnego sądu **na skutek sprzecznych zeznań świadków.** Potrzeby jej seksualne były duże. Niemniej **nie można było stwierdzić jakichkolwiek anormalności.** Popędy są u oskarżonej intensywnie rozwinięte, ale zdrowe.

Jej miłość i niewolnicze przywiązanie potęgowało się w miarę wzrastania brutalności...

Mimo, że w pamiętniku opisuje **upokorzenia i cierpienia ze strony denata**, niema w nim ani jednego zdania, **któreby zdradzało chęć**

opuszczenia go.

Twierdzi, że denat miał na nią **dziwny wpływ.** Jak krzyknął: „milcz", to pomimo największego wzburzenia **umilkła.** Że wybór miłosny oskarżonej padł właśnie na taki typ mężczyzny i że **jej miłość i niewolnicze przywiązanie potęgowało się w miarę wzrastania brutalności Rekszyńskiego, nie jest niczem zagadkowem.** Z literatury naukowej wiadomo, że wybór seksualny typów prymitywnych, do jakich należy oskarżona, pada zwyczajnie

na ludzi brutalnych,

o dużej sile, którą denat zdawał się posiadać. Zachodzi tu wypadek **„sek-**

sueller Hörigkeit".

Jak przyszło do czynu? Wszystkie upokorzenia doznane w domu Rekszyńskich wytwarzają u niej niemogącej się z powodu przewagi męża wyładować materjał palny, który na razie stłumiany, gotów jest w każdej chwili

do wybuchu.

Oskarżona z jednej strony **nie umie się uwolnić od swej miłości**, z drugiej zaczyna rozumieć, że sytuacja jest **nie do utrzymania.**

W stanie bezradności i rozpaczy

Nie umiejąca z powodu swej natury ani zrezygnować z Rekszyńskiego, ani też nie mogąc sobie z nim poradzić, **popada coraz bardziej w stan bezradności i rozpaczy.** Bez Rekszyńskiego żyć nie chce, z nim żyć nie może.

Kupuje sobie rewolwer. Twierdzi, że kupiła broń w celach samobójczych. Prawdopodobnie jednak **igra z myślą**

zabicia męża.

W ostatnich dniach przed czynem znajduje się w stanie **ciągłego, bezradnego podniecenie wewnętrznego.** W takim stanie zastaje ją

dzień mordu.

Denat odszedł rano bez słowa. Matka wydzieliła jej porcję mleka. Popołudniu widzi męża **zajeżdżającego w towarzystwie Jużaka i dwu kobiet do mieszkania kawalerskiego Jużaka.** Mąż przychodzi na obiad. Nie mówi do niej ani słowa. **W kuchni zjada obiad z przyjacielem.** Wzburzenie oskarżonej

potęguje się.

Znajduje się w stanie zupełnej bezradności, oraz **maksymalnego napięcia psychicznego.** Denat zapowiedział jej, że ją

wyrzuci z mieszkania.

Jak już podnoszono, znajdowała ona się pod bezwzględną jego przewagą, **nie potrafiła reagować na rozmaite obrazy i upokorzenia.** W wypadkach niewolniczego przywiązania przy podobnem traktowaniu, jak to ma miejsce u denata wobec oskarżonej, wytwarza się **nastawienie dwoiste do mężczyzny, które może zarówno się objawić w poświęceniu dla niego, jak i w akcie bezwzględnie wrogim.** Często jedynie

przez śmierć mężczyzny

potrafi się kobieta od owego niewolniczego posłuszeństwa uwolnić.

Z podszeptu popędów.

Demonstracyjna zdrada męża była ostatnim czynnikiem, który doprowadził do tego, że **tłumione w sobie drugie nastawienie wybuchło ostatecznie w reakcji eksplozywnej, jakim był czyn.** Była ona czynu tego świadoma. Lekarze muszą jednak przyjąć, że wskutek

walki afektu i uczuć

działała bezpośrednio z podszeptu popędów. Działanie jej należy uważać wprawdzie za świadome, ale **za powstałe pod wpływem bezpośredniego impulsu i jest eksplozywnem wyładowaniem się wrogich uczuć do męża, powstałych z afektu bezradności jako reakcja na upokorzenia i złe traktowanie.** Nie zachodzi tu wprawdzie wypadek takiego stanu psychicznego, jakiego wymaga ustawa karna do uwolnienia oskarżonej, ale zawsze stan psychiczny — jak zaznaczył prof. dr. Demianowski, który w zupełności przyłączył się do parere dra Frostiga — stojący **na pograniczu stanu normalnego i anormalnego.**

Po wysłuchaniu orzeczenia lekarzy-znawców przewodniczący rozprawy **prez. Antoniewicz** ogłosił postępowanie dowodowe za zamknięte i **zapowiedział dalszy ciąg rozprawy**

na godz. 5. popołudniu.

Gdy o wspomnianej porze sprawozdawca nasz docierał do gmachu sądowego, **tuż pod gmachem na ulicy dało się zauważyć**

gorączkowe podniecenie.

Setki osób stały pod gmachem, nie mogąc się dostać do wnętrza, gdzie — jak się niebawem okazało — **w tym czasie rozgrywały się wprost bohaterskie walki o dostęp do sali rozpraw.** Aczkolwiek jeszcze brakowało wiele czasu do rozpoczęcia rozprawy, sala była szczelnie

natłoczona słuchaczami.

Przy tej sposobności należy podkreślić **życzliwe stanowisko p. prez. Antoniewicza w stosunku do dziennikarzy,** którym w ciągu 4-dniowego procesu swojemi zarządzeniami **ułatwiał spełnienie ich ciężkiego zadania.** Z tego miejsca wyrażamy p. Prezesowi **serdeczne podziękowanie.**

Parę minut po godz. 5 sędziowie przysięgli zajęli swoje miejsca i na salę weszli członkowie Trybunału, prokurator i obrońca. Z tyłu za stołem sędziowskim ulokowali się **przedstawiciele palestry i sądownictwa,** którzy podobnie jak i publiczność okazali dla tej sprawy **olbrzymie zainteresowanie.** Na wstępie przewodniczący rozprawy odczytał

pytania dla sędziów przysięgłych.

Pytań tych trybunał ustalił **pięć.** 1) w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa, 2) w kierunku zbrodni zabójstwa, 3) czy oskarżona działała w stanie zaburzenia umysłowego, wykluczającego działanie świadome, 4) czy oskarżona winna jest zbrodni morderstwa na wypadek potwierdzenia pierwszego pytania, oraz 5) czy oskarżona winna jest zbrodni zabójstwa na wypadek potwierdzenia pytania drugiego.

Następnie zabrał głos **prok. dr. Tournelle,** który w trzywkadransowem przemówieniu wykazywał negatywne strony charakteru oskarżonej, nazywając ją kobietą przewrotną, demonem, hochsztaplerką, poczem w szlachetnych barwach odmalował postać śp. Bronisława Rekszyńskiego. Prokurator przemówienie swe zakończył **apelem do sędziów przysięgłych by w imię sprawiedliwości wydali werdykt zasądzający.**

Po nim zabrał głos zastępca strony poszkodowanej **adw. dr. Macieliński,** którego przemówienie, zaczynające się od słów: „Dramat ten winien nosić tytuł

„słaby człowiek",

zawierało wezwanie o wymiar sprawiedliwości dla bólu matczynego

W czasie przemówienia obrońcy oskarżona zemdlała

Ostatni wreszcie zabrał głos obrońca oskarżonej **adw. dr. Axer.** Przemówienie obrońcy oskarżonej było tak silne w dynamice i tak mocne w stopniowaniu afektacji, że znaczna część publiczności

płakała głośno.

Mowa skonstruowana logicznie, wykazywała z konsekwencją wszyskie dodatnie momenty, które dała rozprawa. Oskarżona już po pierwszych słowach swego obrońcy

poczęła płakać.

W miarę gdy słowa obrońcy przenikły głębię jej duszy, oskarżona poczęła coraz głośniej szlochać. Kulminacyjnym punktem przemówienia obrońcy był moment, kiedy wspomniał o **owej tragicznej wigilji.** W tej chwili oskarżona dostała

spazmów

i omdlawszy, usunęła się na ławce. Przewodniczący przerwał na chwilę rozprawę, oskarżoną wyniesiono na korytarz, gdzie przywrócono ją do przytomności i po kilku minutach sprowadzono ją z powrotem na salę. Wzruszenie udzieliło się całej sali, zapanowała chwila niebywałej ciszy, słuchać jedynie było

szlochy i westchnienia.

W tej atmosferze obrońca dokończył swego przemówienia.

Sędziowie przysięgli po poprzedniem pouczeniu ich przez przewodniczącego

udali się na naradę.

Uwolniona.

W niezwykłem naprężeniu oczekiwano **ich powrotu.** Po półgodzinnej naradzie zwierzchnik ławy odczytał

werdykt,

mocą którego sędziowie przysięgli **dwunastoma głosami** zaprzeczyli pytanie pierwsze w kierunku zbrodni morderstwa, natomiast dwunastoma głosami potwierdzili pytanie drugie w kierunku zbrodni zabójstwa, oraz dziesięcioma głosami potwierdzili pytanie trzecie, stwierdzające, że oskarżona działała w stanie zaburzenia umysłowego, wykluczającego świadomość czynu. Oskarżona przez ten czas bez przerwy płakała. Trybunał po odczytaniu werdyktu sędziów przysięgłych ogłosił

wyrok uwalniający

oskarżoną od winy i kary.

Prokurator nie oświadczył się.

Po ogłoszeniu wyroku publiczność poczęła się cisnąć ku oskarżonej, chcąc jeszcze raz dokładnie się jej przejrzeć. Z trudem udało się Rekszyńską wyprowadzić z sali. Na ulicy czekało auto, które miało odwieźć ją w nieznanym dla nas kierunku. Koło auta zebrało się jeszcze kilkaset osób, oczekując zjawienia się bohaterki głośnego procesu.

CO MÓWI NEMO.

Wiatr halny we Lwowie.

HEN OD DALEKICH TATR
Z PRZESTRZENI NIE WIDZIALNEJ
PRZYLECIAŁ DO MIASTA WIATR,
WIATR HALNY.

Z WYCIEM GŁODNEGO PSISKA
POMIĘDZY DOMY WPADŁ.
WYTARZAŁ SIĘ W RYNSZTOKACH,
POROZWIEWAŁ ŚMIETNISKA
HEN, NA SZEROKI ŚWIAT,
O SZYBY MIESZKAŃ BIŁ —
I DŁUGO W NOCY MROKACH
JAK OPĘTANY WYŁ.

WIETRZE, KOCHANY WIETRZE
HULAJĄCY PO ŚWIECIE!
CZYŚ WYMIÓTŁ TO WSZYSTKO ŚMIECIE
TRUJĄCE LWOWA POWIETRZE?
CZYLIŚ ROZPĘDZIŁ NARESZCIE
OBIEŻYŚWIATÓW I DRANI.
KTÓRZY ŻERUJĄ PO MIEŚCIE
SERCU NASZEMU NIE ZNANI?

SZKODA TWOJEGO POŁOWU
I PIĘKNEJ TEJ AWANTURY —
NIM WRÓCISZ POMIĘDZY GÓRY,
PRZYJDĄ TU DO NAS ZNOWU

Niezwykłe samobójstwo.

20-LETNIA DZIEWCZYNA WYSKOCZYŁA Z SAMOLOTU

Lwów, 16. listopada.

(=) W niezwykły sposób odebrała sobie życie w Filadelfji 20-letnia Amerykanka, zamieszkała w Filadelfji, **miss Ruth Rockweller.** Wynajęła ona w porcie lotniczym **Curtis Flied** na Longe Island samolot, oświadczając, iż **pragnie odbyć lot okrężny naokoło Nowego Jorku.** W drodze kazała pilotowi wznieść się wysoko. Gdy samolot osiągnął około 700 metrów, otworzyła nagle dama drzwiczki kabiny

i wyskoczyła.

Poniosła śmierć na miejscu. Znaleziono przy niej list następującej treści:

„Pozbawiam się życia, ponieważ **znudziło mi się ono całkowicie.** Mam lat 20, jestem młoda, piękna i bogata, lecz żyłam zbyt szybko. Wypiłam do dna **kielich rozkoszy** i nie pozostało w nim ani kropli. Mogłabym jeszcze pozostać przy życiu, gdybym wiedziała, że śmiercią swą

sprawię boleść swoim rodzicom.

Są to jednak egoiści, których nic nie obchodzi poza ich własną przyjemnością, mogę się zatem z nimi wogóle nie liczyć".

Nowa opera w Chicago.

KOSZTOWAŁA 20 MILJONÓW DOLARÓW

Lwów, 16. listopada.

(=) Przed kilku dniami dokonano uroczystości otwarcia nowej opery w Chicago, wystawieniem „Aidy" Verdiego. Gmach operowy mieści się **w olbrzymim drapaczu chmur, liczącym 45 pięter.** Budowa tego kolosa kosztowała **20 miljonów dolarów,** gdyż operę urządzono z niesłychanym przepychem,

nie żałując marmuru, ani złota.

Wśród fundatorów znajdują się takie osobistości, jak pani Rockefeler, Mac Cormick i Samuel Insull. W inauguracyjnem przedstawieniu brało udział **3.750 osób.** Można tu było podziwiać najbogatszy i najelegantszy świat towarzyski. Damy miały na sobie

bezcenne przedmioty,

których wartość łączną ocenił jeden z dzienników na **100 miljonów dolarów.** W budynku było mnóstwo policjantów celem strzeżenia porządku i zabezpieczenia gości przed ewentualnym napadem.

—o—

Ząbkowanie stuletniego starca

Lwów, w listopadzie.

Patrjarcha armeński, **Madiros**, przebywający obecnie w Kanadzie, liczący sobie **101 lat życia**, ku swemu wielkiemu zdziwieniu **zauważył u siebie przebijanie się w dziąsłach dwóch nowych zębów.** Powtórne ząbkowanie w tak sędziwym wieku jest, zdaje się, **pierwszym tego rodzaju wypadkiem.**

—o—

Hej! Kto żyw do apelu!

Nowy wielki Konkurs świąteczny „Gazety Porannej".

Rzut oka na zamieszczony poniżej spis nagród wartości kilku tysięcy zł., przekonać musi każdego, że tak wartościowego konkursu Czytelnicy dotąd nie mieli.

Lwów, 16. listopada.

(=) Konkursy „Gazety Porannej" posiadają już swoją zasłużoną sławę i zyskały

wielkie uznanie

licznych rzesz Czytelników. Ideą ich jest chęć nawiązania i utrzymania **serdecznego i bliskiego kontaktu Wydawnictwa z Czytelnikami „Gazety Porannej".** Dowodem zaś, że **idea tych konkursów jest**

dobra i wartościowa,

jest rezonans, przez nie wywołany. W związku z poprzedniemi konkursami otrzymywaliśmy nawet bardzo często

listy od Czytelników,

pełne wyrazów **gorącej aprobaty i niekłamanego zadowolenia.**

Jeżeli już dotychczasowe nasze konkursy stały na bardzo wysokim poziomie, to obecny konkurs świąteczny przewyższa je znacznie i jest

szczytem

tego rodzaju imprez, przeznaczamy bowiem, jako dary **dla szczęśliwych laureatów konkursowych szereg**

bardzo cennych nagród.

Już obecnie w chwili rozpoczęcia konkursu posiadamy do wylosowania **przeszło 50 cennych artykułów odzieżowych, oraz galanteryjnych,** a liczba ta zostanie jeszcze

powiększona

artykułami odzieżowymi i innymi, zastosowanymi do zbliżającej się pory świątecznej.

Nagrody przeznaczone do wylosowania:

1) Elegancki raglan męski.
2) Płaszcz gumowy damski.
3) Pyjama męska w najlepszym gatunku.
4) Wykwintna pyjama damska.
5) Neseser luksusowy.
6) Jedna para bucików męskich.
7) Elegancka waliza podróżna.
8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku.
9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki.
10) Podobna para śniegowców damskich.
11) Para kaloszy męskich „Treforn".
12) Takaż para kaloszy damskich.
13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału.
14) Jeden tuzin kołnierzy męskich.
15, 16 17) Francuskie krawatki jedwabne.
18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych.
20) 6 par skarpetek męskich.
21, 22) Wytworne chustki damskie
23, 24) Piękne szaliki męskie.
25) Wykwintne manicure.
26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich.
27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich.
28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich.
29) Parasol męski pół jedwabny.
30) Modny jedwabny parasol damski.
31) Wełniany pullower męski.
32) Takiż wełn. pullower damski.
33) Wytworne „cachenez".
34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych.
37) Jeden pled damski.
38) Elegancka torebka damska.
39) Podobna torebka damska.
40) Portfel męski.
41) Takiż portfel męski.
42) Wytworna laska męska.
43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich.
44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich.
45) Kamizelka męska himalaja.
46) Takaż kamizelka damska.
47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej.
48) Para lakierów męskich.
49) Para bucików żółtych.
50) Elegancka bonjourka.
51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej.
52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej.

Ponadto — jak już zaznaczyliśmy — liczba nagród zostanie powiększona dalszemi jeszcze artykułami odzieżowemi. W najbliższych dniach podamy

bliższe szczegóły

w tym względzie.

Komu przysługuje prawo uczestnictwa w Konkursie

Do uczestnictwa w naszym Wielkim Konkursie Świątecznym uprawniać będzie

wycięcie 20 kuponów konkursowych,

które ukazywać się będą sukcesywnie w „Gazecie Porannej". Pierwszy kupon ukaże się

w dniach najbliższych.

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom, pragnącym wziąć udział w konkursie, że należy pilnie wycinać kupony w miarę ich ukazywania się, gdyż ci, którzy odłożyliby zaopatrzenie się w kupony na później, mogliby się spotkać

z zawodem,

ponieważ administracja nie mogłaby nadążyć późniejszym zgłoszeniom. Nadmieniamy przytem, że do udziału w konkursie nie uprawnia nadesłanie odpowiedniej kwoty pieniężnej wzamian za brakujące kupony. Odpowiedzą warunkom konkursu tylko ci Czytelnicy, którzy nadeślą w swoim czasie

20 kuponów

z numerami porządkowemi, oraz z podaniem nazwiska i dokładnego adresu.

Po ukazaniu się 20 kuponów zostanie **wyznaczony pewien termin do ich nadsyłania,** następnie zaś w ogłoszonym naprzód terminie

nastąpi losowanie

w lokalu naszej Redakcji **w obecności notarjusza.**

Przebieg całego konkursu jest tak obliczony, że Czytelnicy nasi dostaną już w terminie przedświątecznym przypadające na nich nagrody.

A zatem kto żyw, niech stanie do apelu!

Niechaj wszyscy Czytelnicy „Gazety Porannej" wezmą udział w turnieju konkursowym, aby spróbować łaski szczęśliwego losu. A nuż fortuna się do nich uśmiechnie i pozwoli im wnieść w swoje domy podczas dni świątecznych radość i zadowolenie.

—o—

Lwów przystępuje do walki z „angielską chorobą".

NAŚWIETLANE MLEKO W MIEJSKICH ZAKŁADACH APROWIZACYJNYCH.

Lwów, 16. listopada.

Krzywica — słowo złowieszczo **brzmiące dla matki troskliwej o los swego ukochanego dziecięcia,** jest schorzeniem w północnych krajach od wielu wieków aż nadto dobrze znanem, chociaż dokładniej opisano ją dopiero **przed laty około 300.** Mgliste, wilgotne miejscowości Angiji i Holandji dostarczyły wiele dziecięcego materjału z objawami tej „angielskiej choroby", którą z początku uważano za schorzenie tylko **układu kostnego.** Obecnie wiemy, iż jest ona niedomaganiem ogólnem, a dotycząc całego ustroju dziecięcego brzemiennem **w ciężkie następstwa.** Niemowlę nią dotknięte nietylko traci możność uzyskania postaci i siły zdrowego, dobrze zbudowanego człowieka, ale też ulega bardzo często licznym chorobom, zwłaszcza **zakaźnym.**

Śmiertelność wśród dzieci krzywicznych

jest więc **znaczną.** W krajach zachodnich walka z krzywicą stała się przeto zagadnieniem **społecznem.** Zorganizowanie planowej akcji zapobiegawczej w tej chorobie zależało oczywiście w znacznej mierze od jakości **środków leczniczych,** służących do jej zwalczania. Badania naukowe nad przyczynami wywołującemi krzywicę, postąpiły w ostatnich czasach tak dalece, iż **ułatwiły znacznie jej leczenie.** Stwierdzono wartość leczniczą tranu rybiego i energji świetlnej słońca, oraz zdołano wyodrębnić substancję **bliżej jeszcze dotychczas chemicznie nieustaloną,** która w bardzo małych dawkach **przeciwdziała krzywicy,** t. j. naświetloną ergosterynę. **W sposobie odżywiania niemowlęcia** również poczyniono

ważne odkrycia,

przekonawszy się, iż do prawidłowego rozwoju organizmu potrzebne są zawarte w pokarmach **witaminy.** Wreszcie dokonano szeregu spostrzeżeń, wskazujących na to, że naturalny pokarm dziecięcy, t. j. **mleko poddane działaniu krótkich promieni,** zawartych w widmie słonecznem, a dostarczanych w sposób łatwy przez **lampę kwarcową,** owo sztuczne słońce, nabiera własności **przeciwkrzywicznych.** Środek ten, nasłonecznione mleko, staje się obecnie w walce społecznej z krzywicą bronią pierwszorzędnej jakości. Jest lekiem **naturalnym,** niedrogim, posiada wartość odżywczą znaczną i może być **łatwo przez niemowlę przyjmowany,** 300—500 gr. tego mleka dziennie spożytego przeciwdziała, jak dowodzi szereg badań eksperymentalnych powstawaniu krzywicy. Przed półtora rokiem jeszcze mogłem się osobiście przekonać o wielkiem zainteresowaniu się tym lekiem w klinikach i szpitalach dziecięcych w Anglji, Holandji i Niemczech, tak, iż sam wyszukanie tego środka propagowałem. W tych dniach rozpoczęto dzięki sprężystości i zainteresowaniu naszych władz sanitarnych we Lwowie **naświetlanie mleka** na wielką skalę, tak, że można je będzie łatwo otrzymywać **w miejskich zakładach aprowizacyjnych.** Spodziewać się należy, iż akcja wszczęta znajdzie należne jej zrozumienie wśród matek, oraz wszelkich instytucyj, których pieczy poruczono zdrowie dziecka, zaś **Fizykat dołoży starań,** by materjał statystyczny, jaki się z czasem nagromadzi przy obserwacjach nad działaniem nowego środka, został dokładnie opracowany.

Dr. Józef Fritz.

Dwaj bokserzy i ona.

NA POKŁADZIE OKRĘTU „VICTO RIA". — FATALNY TRÓJKĄT MAŁŻEŃSKI. — FOTEL ELEKTRYCZNY.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 16. listopada.

(=). Pisma amerykańskie rozpisują się obecnie o **tragicznej śmierci sławnego boksera amerykańskiego 30-letniego Sama Crawforda,** którego w kłótni zabił na pokładzie okrętu „Victoria" równie znany bokser amerykański **22-letni John Andrews.** Oto bliższe szczegóły **tej niesamowitej historji,** która w Ameryce zrobiła **bardzo wielkie wrażenie.**

Na okręcie **„Victoria"** jechał **z Nowego Jorku** do **San Francisco** Sam Crawford ze swą **26-letnią Angeliką,** oraz w towarzystwie swego kolegi zawodowego **Johna Andrewsa.** Między przystojnym Johnem a Angeliką istniał oddawna

stosunek miłosny,

o którym Crawford **nic nie wiedział.** Przypadek zrządził, że dopiero podczas podróży **bokser przekonał się, że żona go zdradza** z jego młodszym i przystojniejszym kolegą.

Między mężczyznami doszło na pokładzie statku do żywej wymiany słów, która niebawem przemieniła się

w zaciekłą bójkę.

Brzydką rolę odegrała w tej sprawie Angelika, gdyż zamiast powstrzymać mężczyzn, **jeszcze podniecała kochanka przeciwko mężowi.** Ostatecznie doszło do tego, że rozjuszony John tak silnie uderzył swego nieszczęśliwego rywala w głowę, że **ten padł na miejscu trupem.**

Zabójcę oddano sądom amerykańskim Został on skazany na śmierć i **zginie niebawem na fotelu elektrycznym.**

Rycina nasza przedstawia z lewej strony u dołu **Crawforda i jego żonę,** a z prawej u góry **Andrewsa.** Dwa dalsze obrazki, to dramatyczna chwila walki rywalów, oraz wyrok sądu, skazującego mordercę na śmierć.

Mauzoleum głosów.

ORYGINALNY POMYSŁ PANI PATHE.

Lwów, 16. listopada.

(=) Emilja Pathé doszła w swoim czasie do przekonania, że język angielski wpływa bardzo ujemnie na mowę francuską. Toteż jeszcze przed 18 laty założyła ona mauzoleum głosów, aby zachować tam **prawdziwy i czysty akcent francuski.** Usłyszeć tam można francuskie pieśni ludowe, stare melodje taneczne i **głosy wybitnych Francuzów.** Obecnie dyrekcja tego mauzoleum stara się zdobyć głos Poincarego do swoich zbiorów, co dotychczas się nie udało, gdyż ten mąż stanu **stale odmawiał** wszelkim prośbom w tym względzie

Jazz w epoce Biedermeierowskiej.

Lwów, 14. listopada.

(=) Badania literata paryskiego Maksa Deriana doprowadziły do ciekawego rezultatu. Mianowicie Dorian stwierdził, że jazz wcale **nie jest zdobyczą czasów najnowszych.** W dzienniku z r. 1840 znalazł sprawozdanie **z koncertu kapeli murzyńskiej w Paryżu.** Murzyni posiadali wówczas **najrozmaitsze ciekawe instrumenty,** a przy wtórze tej muzyki śpiewali **egzotyczne piosenki.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 17. XI. 1929.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

SAMOTNY.

— Dlaczego? Ja to panu objaśnię: uczy się pan, uczy całe cztery lata. Skończył pan (dobrze, jeżeli uda się skończyć!)... I cóż z tego? Pomocnik adwokata, bez praktyki, albo idzie pan na służbę do zarządu dróg kolejowych, bez pensji, w oczekiwaniu dalekiem miejsca za 40 rubli. Ma się rozumieć, nie robi pan takiego głupstwa, ażeby się ożenić, ale...

Student zrobił twarz winowajcy i uśmiechnął się.

— A właśnie żenię się. Oto, pozwól pan, przedstawiam panu moją narzeczoną.

— Pan się żeni? — odpowiedział samotny pan smutnie i znacząco. — Ach tak! No cóż... Życzę pani szczęścia i bogatego życia. Zresztą dawało mi się zauważyć, jak żyją studenci, żeniący się: pokój na szóstem piętrze, chore dziecko za parawanem (obowiązkowo chore — zauważcie!), wcześnie zeszpecona od złego życia, chuda, smutna żona, zdenerwowany od głodu i nieszczęść małżonek... Naturalnie, są szczęśliwe wyjątki w tych wypadkach; dziecko może umrzeć, a żona ucieknie z sąsiadem, ale to bywa rzadko.. Najczęściej mąż pewnego dnia posyła żonę do lombardu, rzekomo by zastawić palto, a sam przymocowuje rzemień do haka od lustra, no i tego...

W pokoju było cicho

Student, zamyślony, wsunął się głęboko w krzesło, a narzeczona jego zawzięcie patrzała na klatkę z ptakiem. W jej oczach błyszczały dwie łzy, które prędko spadały na falującą pierś.

— Co pan tam takie rzeczy opowiada — uśmiechnął się buchalter Kazanłyków. — Porozmawiajmy o czemś wesołem.

— Rzeczywiście — powiedział urzędnik akcyzy Tulapin. — Pan za bardzo ponuro i jednostronnie patrzy na życie! Oto wziąć by naprzykład mnie: ożeniłem się z miłości i jestem szczęśliwy z żoną. Położenie nasze zabezpieczone, z żoną żyjemy dusza w duszę... Żona mnie w niczem nie krępuje.. Naprzykład dzisiaj boli ją głowa nie mogła przyjść powinszować gospodarzowi — ale jednakże zmusiła mnie, żebym poszedł..

Samotny pan z niedowierzaniem kiwnął głową.

— Może być.. może być... Tylko że ja nigdy szczęśliwych małżeństw nie widziałem. Wierne, lubiące mężów żony — to taka rzadkość, którą trzeba pokazywać w muzeach... I co okropniejsze — zwrócił się do ponuro zamyślonego studenta — że im łaskawsza i uprzejmiejsza żona, tem większe świństwo gotuje mężowi.

— Moja żona nie taka! — ponuro zawarczał urzędnik akcyzy

— Wierzę — uprzejmie skłonił się gość. — Ja mówię, wogóle! W swoim życiu znałem mężów, którzy mówili o żonach ze łzami w oczach i mówili to tym samym ludziom, którzy kilka godzin temu trzymali żony ich w objęciach.

— Bóg wie, co takiego opowiada pan! — krzyknął zaniepokojony urzędnik akcyzy.

— Zapewniam pana. Pewnego razu wynajmowałem pokój od pewnej adwokackiej rodziny. Żona każdy dzień łaskawie namawiała męża, aż by poszedł do klubu zabawić się, sama zaś pozostawała w domu mówiąc, że jest niezdrowa i chce odpocząć I przytem całowała męża i mówiła, że jest światem jej życia. A kiedy głupi mąż wychodził do klubu — z komory wyłaził kochanek (one ich zawsze tam chowają) i zaczynali całować się zwykłym sposobem. Ja wszystko to z za ściany słyszałem.

Urzędnik Tulapin siedział dysząc nierówno.. Wspomniał, że żona jego akurat dzisiaj nazwała go światem życia i już kilka razy żałowała go, że się przepracował. Chciał natychmiast wstać i pobiec do domu, ale byłoby to nieładnie.

Ze stołowego pokoju wyszła z zapłakanemi oczami, wzburzona żona Kazanłykowa i oznajmiła, że podano wieczerzę. Przygnębiony nastrój wśród towarzystwa znikł. Wszyscy wstali i wesołą kompanją przeszli do pokoju stołowego Kiedy kieliszki były nalane, samotny jegomość wstał i przemówił:

— Pozwolę zaproponować państwu wypicie zdrowia szanownego gospodarza. Daj mu Bóg przeżyć lat dziesięć, dwanaście i mieć kupę dzieci!

Toast udał się nieosobliwie, ale wszyscy wstali i wypili.

— Drugi kieliszek — zwycięsko głosił samotny jegomość — piję za pańskiego przyszłego jedynaka!

Przyszła matka zapłoniła się i rzuciła na samotnego jegomościa spojrzenie, które mówi, że za to ostatnie przemówienie gotowa przebaczyć mu wszystkie poprzednie.

— Piję za pańskiego przyszłego syna! Prawda, dzieci bardzo często bywają wyrodne. Znałem pewnego chłopczyka, który, mając dziewięć lat, kradł ojcu pieniądze i wódkę, innego razu pokazywali mnie czternastoletniego młodzieńca, który rozpruł swojej niańce brzuch, a potem, kiedy go aresztowano, zabił z rewolweru dwóch policjantów. Ale wszakże...

— Może pan przekąsi — przerwał gospodarz, nachmurzywszy się. — Oto wspaniała marynowana ryba; ot ogórki..

Gość uprzejmie podziękował, podstawił narzeczonej studenta Aniszkina rybę i powiedział:

— Kilka dni temu moi znajomi otruli się rybim jadem. Kupili też tak samo marynatę rybną, zjedli...

— Ja nie chcę ryby — odrzekła panienka. — Daj mi pan lepiej wędliny

— Ależ proszę — uprzejmie przysunął gość wędlinę.

— Zarażenie trychiną zdarza się o

„[illegible]“ [illegible]ANISŁAWOWIE.

Z działalności Wojewódzkiego Komitetu Pomocy

POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, w listopadzie.

Dnia 29. ub. m. odbyło się posiedzenie Prezydjum Wojew. Komitetu pod przew. Wojewody dr. Bronisława **Nakoniecznikow-Klukowskiego** w obecności gen. **Łukoskiego,** prezesa D. K. P. inż. Stefana **Wiktora,** p. Zofji **Migockiej,** Zygmunta **Dobka** (skarbnika) i Michała **Gurawskiego** (sekretarza).

Raut amerykański, urządzony w maju z inicjatywy P. Wojewody dał niespodziewany wynik. Na podstawie sprawozdania kasowego czysty dochód po potrąceniu nakładów w kwocie 82 złotych, **wynosi 1.141 zł. 75 gr.** Również subwencje Wydziałów pow. wojewódzhwa stanisl. **w kwocie 2.500 zł.** znacznie przyczyniły się do zasilenia funduszów Komitetu. Z sumy tej przesłano Wojew. Komitetowi we Lwowie 1.200 zł. oraz udzielono kilka doraźnych zapomóg.

Uchwałą Prezydjum postanowiono urządzić w pierwszych dniach stycznia 1930 „Reprezentacyjny Bal Akademicki“. Szlachetny cel pozwala oczekiwać, że społeczeństwo dobitnie poprze te zamierzenia przez gremjalne wzięcie udziału w imprezie.

Proszę o głos.

Jeszcze o zwężaniu jezdni we Lwowie.

Lwów, 16. listopada.

Jako inżynier i zamiłowany automobilista, kierujący codziennie od rana do południa swojem autem po mieście, myślę bardzo często o naszym urbaniście miejskim i albo wyrażam mu żal i współczucie z powodu jego utopijnego planu zwężania ulic, albo też klnę jego upór, z jakim konsekwentnie i maniacko zdąża do przeprowadzenia tego projektu, zwłaszcza, w momencie, gdy na zwężonej jezdni mijam duży wóz meblowy.

Nas zdrowo myślących fachowców jest niestety, nie wielu i nie mamy wpływów, pocieszamy się jedynie nadzieją, że brak kredytów na zwężanie jezdni, a może... bliska emerytura naszego urbanisty, uchronią choć w części nasze biedne miasto od jednego więcej głupstwa w dziedzinie wiedzy inżynierskiej.

Stały czytelnik.

wiele rzadziej, aniżeli rybim jadem. Kilka dni temu, czytałem, przywieźli do szpitala pewną staruszkę — myśleli, że to tuberkuloza, ale kiedy ją rozerznęli, zobaczyli kłębek świńskich trychin..

— — — — — — — —

Urzędnik akcyzy pożegnał się i wyszedł od Kazanlynkowych w tym momencie, kiedy samotny jegomość, pożegnawszy się i podziękowawszy uprzejmie gospodarzowi za gościnność, schodził po ciemnych, słabo oświeconych schodach. Urzędnik Tulapin pił podczas kolacji dużo, z jakąś dziwną i dziką furją.

Teraz, na ciemnych schodach dognał samotnego jegomościa, chwycił go za ramię i potaczając się, zawarczał:

— A co to pan tam mówił — bierz pana djabli — na konto żon... Oto trzasnę natychmiast pana tą pałką po ibie — będzie pan wiedział, jak o takich rzeczach opowiadać.

Samotny jegomość odwrócił się do niego, a nachmurzywszy się, spokojnie powiedział:

— Pan ma pałkę, grubą, żelazną... Jeżeli pan uderzy mnie po głowie, to zabije. Mnie nie wiele to wzruszy, będę martwym — a pana złapią i wsadzą do więzienia. Żona pańska zubożeje i pójdzie na żebry po świecie, a pan nie wytrzyma ciężkich warunków więzienia i dostanie suchot... Dzieci pańskie rozlecą się po świecie i porobią się łobuzami, a kiedy o przestępstwie dowie się pańska matka — to jej pęknie serce... Aha!...

Tłum. C. S.

—o—

Samobójca pod kołami pociągu.

Stanisławów, w listopadzie.

Na torze kolejowym na przestrzeni między strażnicą Nr. 5 a stacją Bratkowce pod Stanisławowem **znaleziono dzisiaj rano zwłoki przejechanego na śmierć osobnika.** Natychmiast wdrożone dochodzenie wykazało, że **w danym wypadku zaszło samobójstwo.** Jak stwierdzono, denatem jest Jan **Becker** z Bratkowic. Powód tragicznego kroku na razie nieznany.

Straszne skutki zabawy granatem

Stanisławów, w listopadzie.

Mimo upływu kilkunastu już lat od chwili wojny, ciągle jeszcze nie pozwala nam ona o sobie zapomnieć. — Nieszczęśliwe wypadki, zwłaszcza na wsi, **wskutek zabawy pozostałymi jeszcze z czasów wojny granatami i pociskami** ustawicznie się powtarzają, mimo krew mrożących przykładów. I oto znowu w Gwoździcu starym (powiat Kołomyja) **kilku pastuchów wiejskich znalazło stary zardzewiały ręczny granat austrjacki.** Poczęli nim się bawić i rzucać tak długo, **aż wreszcie wybuchł.** 14-letnia Wasylyna Mykietiuk została **bardzo ciężko ranioną,** a prócz niej jeszcze troje innych dzieci. Wszyscy w bardzo poważnym stanie zostali odwiezieni do szpitala.

Podpalacz, morderca i samobójca w jednej osobie.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK W POWIECIE ROHATYŃSKIM.

Stanisławów, w listopadzie.

Wczoraj wydarzył się w Bryszczowie w powiecie rohatyńskim **wypadek, nie notowany jeszcze w kronice kryminalnej.** Jeden bowiem człowiek dopuścił się równocześnie **prawie kilku zbrodni.** Oto Stefan Teresiuk z Hnilca **podpalił stodołę Stefana Repuchy.** Od ognia tego zajęła się stajnia sąsiada Wasyla Błażego, która również **doszczętnie spłonęła.** Szkoda w ten sposób wyrządzona **wynosi przeszło 2000 zł.** Podpalacz zbiegł następnie do Hnilca, gdzie **napadł Klementynę Prytułę, którą w niebezpieczny sposób pokłół nożem.** Tym samym następnie nożem **rozciął sobie brzuch, poderżnął gardło, a mając mimo tego jeszcze siły, rzucił się do głębokiej studni, w której utonął.** Jest więcej jak prawdopodobne, że Teresiuk działał w chwilowem zamroczeniu umysłu. Zwłoki ze studni wydobyto.

Z życia towarzystw.

Wieczór dyskusyjny Zw. Literatów.

Lwów, 16. listopada.

(p) Lw. Związek Literatów wystąpił obecnie z godną uznania inicjatywą urządzania wieczorów dyskusyjnych na tematy literackie.

Pierwszą próbą w tym kierunku był wieczór, który się odbył w poniedziałek ubiegły w gościnnych lokalnościach Kasyna i Koła lit. art., który zgromadził niemal cały świat literacki naszego miasta.

Przedmiotem dyskusji była nowa powieść Jana Wiktora, znanego autora historji zwierzęcych, a w pierwszej linji kapitalnego „Burka“. O oryginalnej fakturze tej powieści, noszącej tytuł: „Zwarjowane miasto“, a pozostającej dotychczas w rękopisie mówił p. **Płomieński.** Autor „Burka“ przechodzi tu do zupełnie odrębnego rodzaju twórczości i posługuje się nowemi środkami ekspresji, dając pod pozorami sensacyjności rodzaj pamfletu na nowoczesny urbanizm.

Jakkolwiek wieczór nie zupełnie dopisał, z powodu niejawienia się autora „Zwarjowanego miasta“, który miał odczytać ustępy swojej powieści, jednak dyskusja, która się rozwinęła po referacie p. Płomieńskiego, była bardzo interesująca ze względu na poruszone w niej rozmaite problemy nowoczesnej twórczości.

Kontynuowanie podobnych wieczorów byłoby nader pożądane dla ożywienia życia Związku i ruchu umysłowego w naszem mieście.

Łabędź w pończochach.

Lwów, w listopadzie.

(=) Najbardziej pruderyjnemi miastami na kuli ziemskiej są **Boston, Manchester i Toronto.** Tak przynajmniej utrzymuje **Balieff,** dyrektor znanego zespołu tanecznego **„Chauve-Souris“.** We wszystkich tych miastach miał on sporo kłopotu, zanim pozwolono mu na **występy jego trupy tanecznej.** Najgorzej było w **Manchester.** Zgodzono się na przedstawienie baletowe w tem mieście tylko pod tym warunkiem, że artystki wystąpią **w trykotach i pończochach.** Naprożno tłumaczył Balieff, że np. artystka, grająca łabędzia, nie może się zastosować do tego polecenia, gdyż łabędzie — **nie noszą pończoch...**

— A ten łabędź będzie miał pończochy! — brzmiała odpowiedź. I tak też rzeczywiście stać się musiało.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie handlu produktami rolnymi.

STANOWISKO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 16. listopada.

Komisja polityki handlowej i eksportu Izby przemysłowo-handlowej obradowała w dniu 14. listopada **nad obecną polityką w dziedzinie handlu produktami rolnymi.** — Na podstawie szczegółowego referatu st. referenta Izby dra **Nahlika** rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział prezes **dr. Szarski, rr. Fränkel, dr. Kolischer, Baczewski, dr. Stesłowicz, Hanulak i wiceprezes Litwinowicz.** W wyniku dyskusji uchwalono zwrócić uwagę czynników miarodajnych na **niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć mogą dla rolnictwa i handlu zbożem z wprowadzenia centralizacji eksportu zboża i mąki, oraz z utrzymania dotychczasowej polityki rezerw zbożowych i normalizacji przemiału żyta.** Wynik dyskusji posłuży Izbie również do zajęcia stanowiska w powyższych sprawach **na Zjeździe Izb przemysłowo-handlowych,** który odbędzie się w Łodzi w dniach 18. i 19. bm. Pozatem na podstawie referatu tegoż referenta omawiano **obecne położenie w dziedzinie eksportu szczeciny, pierza i puchu.** W dyskusji, w której wzięli udział rr. **dr. Kolischer i dr. Stesłowicz,** wyrażono zdanie, że wprowadzenie ceł wywozowych od pierza i puchu w sposób projektowany ujemnie wpłynie na rozwój handlu, a zwłaszcza eksportu tych produktów.

DODATNIE SKUTKI OBNIŻENIA STOPY DYSKONTOWEJ.

(Telefonem [illegible] korespondenta.)

Warszawa, 15 listopada. (Z) Z Nowego Jorku donoszą: Federal Reserve Bank **obniżył stopę dyskontową z 5 na 4 i pół proc.** W związku z tem obniżeniem stopy dyskontowej **na giełdzie dzisiejszej ujawniła się mocna tendencja, która zamieniła się w zwyżkę kursu akcji.** Spodziewają się, że zwyżka ta trwać będzie w dalszym ciągu.

KRONIKA

16 LISTOPADA Sobota Edmunda

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI:
Sobota, 16. listopada o godz. 3-ciej „Marja Stuart" przedstawienie dla młodzieży szkolnej (ceny najniższe).
Sobota, 16. listopada o godz. 7.30 „Wielki Kram" występ Junoszy-Stępowskiego.
Niedziela, 17. listopada o godz. 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci" wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.
Niedziela, 17. listopada o godz. 7.30 „Artyści" sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach.
Poniedziałek, 18. listopada o godz. 7.30 „Hrabina" tani dzień (ceny zniżone).

*

TEATR MAŁY:
Sobota, 16. listopada o godz. 7.30 „Słomiani wdowcy".
Niedziela, 17. listopada o godz. 3.30 „Proces Mary Dugan".
Niedziela, 17. listopada o godz. 7.30 „Słomiani Wdowcy".
Poniedziałek, 18. listopada o godz. 7.30 „Słomiani Wdowcy".

*

TEATR REWJI „GONG".
W sobotę, 16. bm. „Elektryczna Miłość", dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.
W niedzielę, 17. bm. „Elektryczna Miłość", dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:
APOLLO: „Venus".
CASINO: „Maska Erwina Reinera".
CHIMERA: „Rudowłosa".
COLOSSEUM: „Pat i Patachon jako strzelcy" i „Wyprawa na rybki".
GRAŻYNA: „Rapsodja Węgierska".
FATAMORGANA: „Ponad śnieg".
KOPERNIK: „Motyl brukowy".
LEW: „Królowa bez korony".
LUNA: „My Pierwsza Brygada".
MARYSIEŃKA: „Motyl brukowy".
OAZA: „Grzechy ojców".
PASAŻ: „Kapitan Hazard".
PAN: „Żółty paszport".
POLONJA: „Znak Zory".
PROMIEŃ: „Ostatni carowie".
STYLOWY: „Barka rozkoszy" i „Kobieta z biczem".
UCIECHA: „Nieuchwytny Przestępca".

Wiadomości teatralne.

Jedyny występ Junoszy-Stępowskiego odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim w „Wielkim Kramie" Bernarda Shawa, w otoczeniu zespołu „Teatru Premjer". Jest to jedyna okazja zobaczenia tej rozgłośnej sztuki angielskiego pisarza, która w tym sezonie już więcej powtórzoną nie będzie, jak również znakomitego przedstawiciela roli króla Magnusa, nieporównanego Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, który powraca do stolicy po triumfalnym tournee po Polsce. Zniżki ważne.

Popołudniu dla młodzieży dziś, w sobotę o godz. 3-ciej dany będzie dramat Fryderyka Schillera „Marja Stuart" po raz ostatni w tym sezonie, po cenach najniższych.

Świetna rewja Zbierzchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci" wypełni niedzielną popołudniówkę. Jest to prawdziwa okazja zobaczenia tej barwnej, pełnej humoru i poezji, przepięknie wystawionej rewji po cenach znacznie zniż.

„Artyści" sensacyjna a zarazem wzruszająca sztuka, osnuta na tle życia artystów kabaretowych, ze znakomitymi Rasińskim i Ładosiówną w rolach głównych, w pięknych modernistycznych dekoracjach Bałka — dana będzie po raz szósty w Teatrze Wielkim w niedzielę, dnia 17-go bm. o godz. 7.30 wieczorem.

W Teatrze Małym w sobotę, dnia 16 i w niedzielę, dnia 17. bm. wieczorem — dowcipna i wesoła komedja Hopwooda „Słomiani wdowcy", która na premjerze osiągnęła żywy sukces i gorące oklaski. Nowe dekoracje Bałka i piękne stroje pań przyczyniają się do podniesienia całości.

„Proces Mary Dugan" sensacyjna sztuka amerykańska, która okazała się prawdziwym „przebojem" sezonu, powtórzona będzie w Teatrze Małym w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach popołudniowych.

Tani dzień w Teatrze Wielkim odbędzie się w poniedziałek, dnia 18-go bm. Wypełni go arcydzieło Moniuszki „Hrabina" wystawiona z niezwykłą wspaniałością i pietyzmem, którego wykonanie spotkało się z gorącem przyjęciem prasy i publiczności. Piękne i urozmaicone wkładki baletowe przyczyniają się do podniesienia tego nieprzeciętnego widowiska.

*

Repertuar Teatru „Gong". Z powodu zwiększenia się frekwencji publiczności, przedstawienia w „Gongu" od dnia dzisiejszego odbywać się będą dwa razy dziennie o 7.15 i 9.30 wieczór. „Elektryczna miłość", rewja cieszaca się niebywałem powodzeniem, będzie grana jeszcze tylko kilka dni. Od poniedziałku do czwartku włącznie 4 dni zniżkowe. Grane będą naprzemian rewje „Jazda do Lwowa" i „Elektryczna miłość".

Poranek Kinowy urządzony staraniem Związku Obrońców Lwowa, odbędzie się 17. bm. o godz. 11-tej rano w kinie „Chimera" z programem nadzwyczaj bogatym i urozmaiconym. Dochód przeznaczony na cele oświatowe Związku.

Do P. T. Korespondentów „Gazety Porannej".

Lwów, 14. listopada.

W ciągu bieżącego miesiąca Redakcja „Gazety Porannej" wydaje nowe legitymacje redakcyjne, opatrzone podpisem redaktora naczelnego p. dr. Józefa Reinlendera. W związku z tem wzywamy wszystkich naszych P. T. Korespondentów, by w najbliższym czasie przesłali na adres Redakcji dotychczasowe legitymacje, celem wymiany na nowe. Zwraca się uwagę, że termin ostatecznego wycofania starych legitymacyj upływa z dniem 1. grudnia 1929, a poupływie tego czasu zostaną one bezwarunkowo unieważnione.

Odznaczenie Wojewody Gołuchowskiego.

Lwów, 16. listopada.

W dniu 14 bm. wojewoda lwowski **p. Gołuchowski odznaczony został Wielkim Krzyżem Oficerskim Korony rumuńskiej.** Dyplom i dekorację wręczył p. wojewodzie rumuński konsul generalny we Lwowie **p. Gallin.** Sekretarz Województwa **p. Kirschner** otrzymał Krzyż Kawalerski orderu Gwiazdy rumuńskiej.

Bł. p. Jakób Wixel.

Lwów, 16. listopada.

Miastu naszemu ubył **jeden z wybitnych obywateli**, cieszący się powszechną sympatją i szacunkiem. Zmarł oto **błp. Jakób Wixel**, znany przemysłowiec, b. długoletni radny i członek Izby przem. handl. we Lwowie. Była to niezwykła postać człowieka wielkiego serca. Znany z uczynności i gotowości niesienia pomocy bliźniemu, oraz miłych zalet towarzyskich, szanowany był wielce przez szerokie koła znajomych i przyjaciół. Wierny idei asymilatorskiej reprezentował szlachetny typ Żyda-Polaka, szczerze miłującego Ojczyznę. Śmierci zacnego Obywatela towarzyszy powszechny żal.

Z miasta.

W Państwowej szkole zawodowej żeńskiej we Lwowie odbył się uroczysty poranek ku uczczeniu 11. Rocznicy Powstania Państwa Polsk. Po nabożeństwie prof. L. Żypowski wygłosił przemówienie, w którem uwydatnił rolę Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uczenice wygłosiły recytacje utworów J. Kadena Bandrowskiego „Pierwszy śnieg" i J. Relidzyńskiego „Pędzące słowa" (fragment). Wiązanka pieśni legjonowych odśpiewana pod przewodnictwem prof. J. Kurzbauerowej, oraz barwny stylizowany „krakowiak" zakończyły tę podniosłą uroczystość, będącą jednocześnie pięknym dowodem współpracy grona nauczycielskiego z uczenicami.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa Związku Artystek Polskich we Lwowie wywołała w naszem mieście duże zainteresowanie, którego dowodem zarówno liczna rzesza publiczności zwiedzająca wystawę w dniu otwarcia jak też wyjątkowo wielka ilość sprzedanych na niej dotychczas obrazów. Wystawa Związku posiada charakter bardzo urozmaicony. Obok malarstwa widzimy na niej bardzo wiele dzieł graficznych, a także rzeźba i przemysł artystyczny są bogato reprezentowane. Niewątpliwie więc zainteresowanie publiczności będzie jej towarzyszyć do czasu jej zamknięcia. Zapowiedziana na miesiąc grudzień wystawa gwiazdkowa będzie obejmować dzieła przeznaczone do rozlosowania między członków rocznych Towarzystwa. Wystawa obecna otwartą jest codziennie od 10. do 15. pop.

Ku czci św. Stanisława Kostki. W niedzielę, 17. bm. w Stowarzyszeniu św. Stanisława Kostki, przy ul. Gródeckiej 2 b, odbędzie się Uroczysty Obchód ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej. Uroczystość poprzedzi spowiedź św. młodzieży, w kościele N. Panny Marji Śnieżnej, w niedzielę zaś gen. Komunja św. w kościele OO. Jezuitów o godz. 7-mej rano. O godz. 5-tej odbędzie się Wieczorek z deklamacjami, chórem i przedstawieniem.

Komunikaty.

IV posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się 21. bm. o godz. 19. w sali wykładowej Instytutu Fizyki U. J. K. przy ul. Długosza 8, z następującym porządkiem dziennym: Ref. Prof. Dr. St. Loria: Geneza i myśl przewodnia mechaniki kwantowej, cz. 1.

Akademickie Koło Lwowian im. Hlm. ST. Żółkiewskiego we Lwowie, urządza 17. bm. w sali Sokoła III., przy ul. Św. Marcina 6, uroczysty wieczór z okazji inauguracji nowego roku akademickiego. Początek o godz. 7. wieczorem.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Boularda l. 5 (sala nr. 38). Dnia 19. bm. (wtorek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny. Wykład p. Aleksandra Buczko pt.: „Świat i zaświaty w poznaniu rozumowem".

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 25. bm. o godz. 6. wiecz. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. K. Weigel przedstawia pracę własną pt.: „O triangulacyjnej bazie pod Kołomyją"; 2) Prof. Dr. J. Tokarski przedstawia pracę własną pt.: „O nowych skałach magmowych w Pieninach".

Z okazji VIII. Tygodnia Akademika Bratnia Pomoc Stud. UJK. wraz z Bratnią Pomocą Stud. Politechniki urządzają w sobotę, dnia 16. listopada br. w salach II. Domu Techników (przy ul. Czystej) Tradycyjny dancing. Początek o godz. 8.30, strój wizytowy. Muzyka doborowa, bufet własny, znakomicie zaopatrzony. Cały szereg znakomitych atrakcyj. Czysty dochód przeznaczony na cele samopomocowe. Wstęp na salę 2 zł. od osoby. Akademicy 1 zł.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie śp. luż. podpor. Friczyka Leona, który odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 14-tej z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Obrońców Lwowa.

Na dochód Kolonji wakacyjnej uczenic Państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, odbędzie się 16. listopada br. Koncert z współudziałem pp. F. Wieczorkowskiej, art. dramat., E. Kryłowiczówny, pianistki, A. Szczęśniakowicza, art. op. i K. Hardulaka skrzypka — urządzony staraniem Komitetu Stowarz. „Służby Obywatelskiej" w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Zielonej 8, o godz. 6. wieczorem. Piękny program i szlachetny cel ściągną niewątpliwie liczne rzesze publiczności.

(.) **Pomyłka druku.** W wczorajszem sprawozdaniu naszem z pogrzebu śp. dyr. Mieczysława Sołtysa wkradła się pomyłka druku, którą należy sprostować. Mianowicie po wyniesieniu zwłok z domu żałoby, imieniem departamentu sztuki Min. W. R. i O. P. pożegnał śp. Zmarłego i podniósł Jego wysokie zasługi dla muzyki i kultury polskiej prof. Chybiński, a nie jak mylnie podano, Chyliński.

Kronika policyjna.

(—) **Wielka awantura** przy ul. Kasztelańskiej. Wczoraj wieczorem Jan Sitnik, zam. przy ul. Kasztelańskiej 10, napadł na mieszkanie Franciszka Surówki, w tej samej realności i wybił mu wszystkie szyby, połamał ramy w oknach i zniszczył urządzenie mieszkaniowe tak, że napadnięty musiał z rodziną uciekać z mieszkania. Sitnika aresztowano.

(—) **Zaginięcie 8-letniej dziewczynki.** Tekla Bucher, zam. Balińskich 72, doniosła wczoraj policji, że 8-letnia jej córka wyszła wczoraj z domu i dotąd nie wróciła.

(—) **Aresztowanie urzędnika-defraudanta.** Na podstawie doniesienia Arona Neustädtela, kupca, zam. w Starym Saczu, aresztowano wczoraj 28-letniego urzędnika pryw. zam. w Jasienicy, Jakóba Böhnera, za sprzeniewierzenie na szkodę donoszącego, kwoty 260 dolarów.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ze strychu realności przy ul. Blacharskiej 11 skradziono wczoraj na szkodę Jana Hudobowskiego, bieliznę wartości 100 zł. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Szymona Ebnera, przy ul. Zyblikiewicza 15 i skradli garderobę ogólnej wartości 2650 zł.

(—) **Aresztowania.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych: Chaskela Hochhorna za kradzież chustki na szkodę Marji Lichowicz, Józefa Wańczyka za kradzież płaszcza, Jana Gerlacha za kradzież 6 kur na szkodę Elżbiety Jaworskie, Ignacego Fasa za kradzież gotówki 150 zł. na szkodę nieznanej kobiety w Rynku, Stanisława Kędzierskiego za kradzież kurtki na szkodę nieznanego właściciela, Józefa Fedezyszyna poszukiwanego listami gończymi, jako podejrzanego o zbrodnię rabunku, oraz Stanisława Cybaię i Adama Bartoszka, przytrzymanych z narzędziami do włamań.

—o—

Uboga staruszka, 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji dla staruszki kaleki.

—o—

Składki.

Zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Władysława Woyciechiego składa zł. 20. na Rodzinę Sierocą po poległych Obrońcach Lwowa Inż. Antoni Szulc.

Ostrzeżenie.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że niektórzy głoszą, jakobym na dzierżawie teatrów miejskich we Lwowie, dorobił się majątku i że znaczną gotówkę ukryłem, przeto oświadczam, że każdego, kto rozsiewać będzie w dalszym ciągu takie pogłoski, pociągnę do odpowiedzialności karno-sądowej.

b. dzierżawca teatrów m. we Lwowie,
Henryk Barwiński.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 170 Dodatek tygodniowy do Nr. 9044 z dnia 17. listopada 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Decydująca rozgrywka.

JUTRO OTRZYMA POLSKA PIŁKARSKIEGO MISTRZA. — OSTATNIA GRA POGONI. — WALKA O WIELKĄ STAWKĘ.

Lwów, 16 listopada.

Zbliża się **ostatni akt dramatu!**

W niedzielę uwaga piłkarzy całej Polski koncentrować się będzie **na boisku Garbarni,** gdzie rozstrzygną się ostatecznie **losy tegorocznych mistrzostw.**

Jest to doprawdy **dziwny zbieg okoliczności,** że właśnie występ **czterokrotnego mistrza Polski** zadecyduje, komu przypaść ma w tym roku **mistrzowska korona.** W ręku Pogoni leży poniekąd uwieńczyć **nią ambitną Garbarnię,** lub też utorować **drogę Warcie,** która, ze względu na całokształt swego **dotychczasowego piłkarskiego dorobku,** zasługuje **bezsprzecznie na wywyższenie.**

Opinja Pogoni nie będzie jednak **bezapelacyjną,** przyjdzie ją bowiem wprzód uzgodnić **z Garbarnią,** która ma w danym wypadku również **parę słów do powiedzenia.** Spodziewać się należy, że Garbarnia zabierze głos **nawet dość donośnie** i będzie się starać **sama zadecydować o swoich losach.** W rezultacie więc powinna się w Krakowie rozwinąć **gigantyczna walka,** w której nie będzie zapewne miejsca na **stylowe popisy.**

Obydwie drużyny stają bowiem do walki **pod brzemieniem wielkiej odpowiedzialności.** Jeden fałszywy krok, jedna chwila nieuwagi zadecydować może o losach **całorocznego dorobku.** Stawka jest dla obydwu stron **wielka.** Dla Garbarni nawet **relatywnie większą niż dla Pogoni.** O ile bowiem Lwowianie nawet w razie klęski mają **szanse utrzymać się w Lidze, to przegrana Garbarni rozwiałaby sen o złotej szpadzie.** A czy w najbliższym sezonie znów powtórzyłaby się taka gratka — to trudno przewidzieć. Przykład Warty **świadczy raczej negatywnie.**

Załatwienie sprawy osławionym „krakowskim targiem" byłoby dla Pogoni i Garbarni **najkorzystniejszem rozwiązaniem.** Dzieląc się punktami mają Krakowianie **zapewniony tron,** Lwowianie **miejsce w Lidze.** Tego rodzaju epilog dotknąłby jednak Wartę, która ponownie musiałaby się zadowolić **rolą tradycyjnego wicemistrza.**

Jak z powyższego widać, zawody jutrzejsze mają wszelkie dane, by zainteresować **najszersze sportowe warstwy,** to też o ile pogoda częściowo tylko dopisze, boisko Garbarni zapełni się **rekordową ilością widzów.**

Teoretycznie szanse przemawiają **za pewnem zwycięstwem Garbarni,** grającej **na własnem boisku.** Pozycję jej wzmacnia jeszcze fakt, iż Pogoń **zmuszoną będzie wystąpić bez Hankiego,** który, gdy chodzi szczególnie **o defenzywną grę,** przedstawia **nieprzecięną wartość.** Zdania co do poziomu Garbarni **są podzielone.** O ile krytyka warszawska **pławi się wprost w zachwycie,** to opinja krakowska jest **wstrzemięźliwszą.** Być może, że odgrywa tu do pewnego stopnia rolę **subjektywne nastawienie,** jednak w każdym razie przyjąć należy, że Garbarnia grając **normalnie, przewyższa Pogoń,** przechodzącą okres kryzysu. Inna rzecz, że nie przesądza to bynajmniej **sprawy,** gdyż właśnie w tegorocznych rozgrywkach mieliśmy niejednokrotnie sposobność przekonać się, **o płynności wszelkich kryterjów i pewników.**

W każdym razie spodziewamy się, że Pogoń **świadoma swej sytuacji zdobędzie się na odpowiednią dozę ambicji** i zapału i przynajmniej w ostatniej grze **naprawi grzechy przeszłości.**

Z pozostałych spotkań na uwagę zasługują przedewszystkiem zawody **Warszawianki z Turystami w Łodzi.** Gdyby Warszawiance udało się pokonać gospodarzy, wówczas uzyskalibyśmy **drugiego kandydata do spadku.** Byliby nim **Turyści,** którzy nawet wygrywając z Legją, znaleźliby się z powodu gorszego stosunku bramek **za Pogonią i Czarnymi.** Również i trzecie spotkanie: **Ruch — Cracovia** nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie się **końca tabeli.**

Najmniejsze znaczenie mają natomiast **zawody Polonja — Wisła.** Gra warszawska toczyć się będzie jedynie **o poprawienie pozycji,** gdyż zarówno Wiśle, jak i Polonji nie grozi ani spadek, ani też — mistrzostwo.

Hokej na lodzie.

Lwów, 16. listopada.

W obozie hokeistów wre już gorączkowa praca. Obecnie liczy okręg lwowski sześć klubów, a to: Pogoń, Lechja, LTŁ, Czarni, Lwowianka i Hasmonea. Rozgrywki mistrzowskie przeprowadzone zostaną w dwóch klasach, odbędą się one prawdopodobnie w styczniu ze względu na to, że mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Krynicy dopiero w lutym.

Zasadniczo w drużynach nie nastąpią większe zmiany. **Pogoń** wystawi dwa pełne garnitury, pozatem garnie się do hokeju wiele młodzi, tak, że istnieje możliwość stworzenia trzeciej drużyny.

Lechja, zdobywszy w ubiegłym roku drugie miejsce i w bieżącym sezonie dążyć będzie do polepszenia poziomu gry. Oprze się ona na składzie zeszłorocznym, który posiada wszelkie warunki rozwoju.

LTŁ wystąpi również z dwoma kompletnemi drużynami i napewne dołoży starań, by tym razem wysadzić z siodła wiecznego konkurenta swego Pogoń.

Czarni opierają się przeważnie o młodych graczy, którzy po zeszłorocznej kampanji nabyli już sporo rutyny i doświadczenia.

Lwowianka i Hasmonea zaliczają się do klasy B. Mistrzostwa grać będą łącznie z rezerwami drużyn A-klasowych.

Do Wiednia wyjeżdżają w przyszłym miesiącu Pogoń oraz Lechja warszawska. Rozegrają one tam spotkania z W. G. V. i teamem Wiednia.

Stworzeński, doskonały gracz Pogoni, powrócił po odbyciu służby wojskowej na stałe do Lwowa i zasili znów szeregi swej drużyny „niebiesko-czerwonych".

Mauer prowadzi trening hokeistów Pogoni.

Albański nazbierawszy sporo laurów w piłkarstwie, wystąpi w zimie też na bramce hokejowej.

Redler objął kierownictwo drużyny hokejowej Hasmonei. Należy się spodziewać, że energicznemu graczowi uda się wreszcie uruchomić w klubie swym zaniedbaną sekcję sportów zimowych.

Sokołowski, doskonały gracz Lechji, wbrew pogłoskom nie doznał kontuzji nogi, tak, że osiągnie on zapewne znów dobrą formę, uprawniającą go do udziału w lokalnej reprezentacji.

W Krynicy odbędzie się w grudniu i z początkiem stycznia w łączności z „Tygodniem sportów zimowych" turniej hokejowy z udziałem Wiedeńczyków, Węgrów i polskich drużyn.

W Zakopanem organizuje PZHL turniej hokejowy w połowie stycznia. Uczestniczyć w nim będzie drużyna poznańska, krakowska i odpowiedni przeciwnicy zagraniczni.

Sport hokejowy zyska w roku bież. nowe oparcie. Obok istniejących już ośrodków powstają nowe kluby w Zakopanem, Bielsku, Nowym Targu, Katowicach.

Stanisławów i Przemyśl przystąpią

Jutro walczy Lechja z LTSG.

O AWANS DO LIGI.

Lwów, 16 listopada.

Obok końcówki Ligowej wielkie zainteresowanie budzi **walka o awans** do t. zw. ekstraklasy. Udział w niej biorą **cztery kluby: Lechja ze Lwowa, Naprzód z Lipin** (G. Śląsk), **Ognisko z Wilna** oraz po zwycięstwie nad Marymontem **LTSG z Łodzi.** W obecnej chwili najlepiej przedstawia się **sytuacja Lechji,** która pokonała Naprzód **3:1** i Ognisko **4:0.** Drużyna lwowska nie utraciła zatem **ani jednego punktu** i znajduje się **na czele tabeli.**

W niedzielę staje jednak Lechja przed **najtrudniejszem zadaniem!** Przyjdzie jej się bowiem zmierzyć **z LTSG,** które zawodami powyższemi **rozpoczyna rozgrywki finałowe** i powszechnie uważane jest za **b. poważnego kandydata do Ligi.** To też Lechici, chcąc umocnić swą pozycję, muszą dołożyć **wszelkich starań,** by na swojem boisku **pokonać groźnego konkurenta** i spokojniej już rozpocząć **serję rewanżowych spotkań.** Przegrana z łódzką drużyną stawiałaby pod znakiem zapytania **cały dotychczasowy dorobek,** gdyż czekające Lechję zawody w Lipinach i Łodzi napewne **nie będą łatwiejsze niż we Lwowie.**

Spodziewać się należy, że Lechici **zdają sobie doskonale ze wszystkiego sprawę** i grając **na własnem boisku,** zdobędą się zapewne na odpowiednią **ambicję, która przysporzyła im już wiele sukcesów.**

Interesujące zawody powyższe odbędą się **jutro o 11-tej przedpoł. na boisku 40 p. p.**

W dniu jutrzejszym odbędzie się również spotkanie **Naprzodu z Ogniskiem** w Wilnie. Faworytem jest **Naprzód,** gdyby jednak Ślązakom powinęła się noga, wówczas wyszłoby to na korzyść Lechji oraz ewent. LTSG.

Chwilowy stan tabeli przedstawia się następująco: 1) Lechja (Lwów) — 2 gry, 4 pkt. st. br. 7:1, 2) Naprzód (Lipiny) — 1 gra, 0 pkt. st. br. 1:3, 3) Ognisko (Wilno) — 1 gra, 0 pkt. st. br. 0:4. LTSG 0 punktów bez gry.

prawdopodobnie również do zorganizowania drużyn hokejowych.

Por. Theuer przystąpi w myśl nowego regulaminu jako wiceprezes LOZHL do organizacji Kol. Sędziów.

Kto sędziuje w niedzielę?

Lwów, 16. listopada.

Najbliższe spotkania ligowe i o wejście do Ligi prowadzą następujący sędziowie:

Turyści —Warszawianka: p. Brzeziński z Krakowa.

Ruch — Cracovia: p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

Polonja — Wisła: p. Baranowski z Poznania.

Garbarnia — Pogoń: p. Nawrocki z Poznania.

Lechja — T. S. G.: p. Arczyński z Krakowa.

Ognisko — Naprzód: p. Hofbauer z Grodna.

Śląsk grać będzie w golfa

NA WŁASNEM BOISKU.

Lwów, 16. listopada.

Ostatniemi czasy jesteśmy świadkami żywiołowego rozwoju sportu na **G. Śląsku,** który jest najpotężniejszym ośrodkiem w Polsce pod względem rozwoju **kultury fizycznej.** Tam powstają największe budowle sportowe, jak tory motocyklowe, pływalnie wielkie, stadjony itp., tam wreszcie powstanie **pierwszy w Polsce sztuczny tor łyżwiarski.**

Obecnie mamy do zanotowania wiadomość, iż **w Giszowcu,** w kolonji zamieszkałej przez **Amerykanów,** pracujących w spółce akcyjnej Gieschego, przystąpiono do budowy **pierwszego w Polsce boiska do gry w golfa,** dziedziny sportu w Polsce zupełnie nieznanej, a tak rozpowszechnionej na zachodzie!

Teren wybrano malowniczy, rozległy, urozmaicony pagórkami.

Urządzenie boiska będzie b. kosztowne, a całość pochłonie około **miljona złotych.**

Pięściarze polscy

gotują się do walki o mistrzostwo Europy.

Lwów, 16. listopada.

Do **bokserskich mistrzostw Europy,** które odbędą się **w Budapeszcie** w roku przyszłym, **Polski Związek Bokserski zgłosił już swą reprezentację.** Do mistrzostw tych, obok Polski, zgłosiły się już Niemcy, Czechosłowacja, Włochy, Luxemburg, Norwegja, Szwecja, Anglja, Szwajcarja i Węgry. Prawdopodobnie zgłoszą się jeszcze Danja, Francja i Hiszpanja.

Japonja nie pozostaje w tyle!

PO LEKKOATLETYCE I PŁYWACTWIE KOLEJ NA HOKEJ.

Lwów, 16. listopada.

Japonja, która w ostatnich latach poczyniła takie olbrzymie postępy w lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie i innych sportach, zainteresowała się obecnie **hokejem na lodzie.**

Profesor Akademji pedagogicznej w Mukdenie Saota, zestawił **drużynę,** złożoną wyłącznie ze **studentów medycyny,** która poczyniła **świetne postępy,** a w grudniu spotkać się ma z zespołami studentów **berlińskich, oxfordskich i innych.**

Pojadą czy nie pojadą?

UDZIAŁ EUROPY W MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Lwów, 16. listopada.

Ostatnio obradowała w Genui komisja wykonawcza FIFA (Międzynarodowego Zw. Piłkarskiego), której zebranie poświęcone było **kwestji piłkarskiego turnieju międzynarodowego o mistrzostwo świata w Montevideo.** Reprezentant Urugwaju oświadczył, że wobec **odmownego stanowiska** państw europejskich dojście do skutku tych zawodów jest pod **wielkim znakiem zapytania.** Teraz wraca on do ojczyzny, skąd zamierza przybyć znowu za kilka tygodni **z dalszemi propozycjami,** które — jak sądzi — **będą odpowiadały wymaganiom państw europejskich.**

Komitet wykonawczy FIFA, obradujący pod przewodnictwem **prezesa Rimeta,** zapowiedział ze swej strony, że **dołoży wszelkich starań,** by turniej był obesłany przez **wszystkie państwa europejskie.**

Ze względu **na odmowę** wszystkich prawie państw europejskich wzięcia udziału w zawodach piłkarskich o mistrzostwo świata w Montevideo, poseł Urugwayu w Wiedniu, posiadający agendy na całą Europę Środkową, rozpoczął **akcję dyplomatyczną,** zmierzającą do tego, aby państwa europejskie zajęły w tej sprawie przychylniejsze stanowisko. Poseł Urugwayu zwrócił się w pierwszym rzędzie **do węgierskiego związku piłkarskiego.** Prawdopodobnie akcja ta zostanie **uwieńczona powodzeniem,** co zresztą wynika z wywiadu udzielonego przedstawicielom prasy przez **inż. Fischera,** wiceprezesa FIFY i sekret. dla spraw zagr. Węgierskiego Z. P. N., w którym oświadcza on, że mistrzostwa świata w Montevideo dojdą najprawdopodobniej do skutku z udziałem **kilku państw europejskich.**

Wymowa cyfr.

BILANS SPOTKAŃ L. ATLETYCZNYCH.

Lwów, 16. listopada.

Reprezentacje lekkoatletyczne Polski rozegrały dotychczas **21 spotkań międzypaństwowych. Reprezentacja kobieca** rozegrała ogółem **7 spotkań, panowie** zaś **14.** Pierwszy mecz panów rozegrano **w r. 1923,** panie zaś wstąpiły na arenę międzynarodową znacznie później, bo dopiero **w r. 1926.** Lista tych spotkań przedstawia się następująco:

Panie: Rok 1926 — Igrzyska w Goetheborgu, r 1927 — pięciobój Austrja — Łotwa — Polska w Warszawie oraz spotkanie z Austrją w Krakowie, r. 1928 — udział w Olimpiadzie amsterdamskiej i mecz z Austrją w Wiedniu, r. 1929 — zawody z Austrją i Czechosłowacją. W zawodach tych brało udział **27 zawodniczek,** przyczem najczęściej broniła barw Polski **Konopacka,** która stale zajmowała pierwsze miejsce.

Reprezentacja panów rozegrała w kraju **5 spotkań,** a zagranicą **9 spotkań.** W r. 1923 odbył się jedynie trójmecz słowiański w Pradze, w r. 1924 — Olimpjada paryska, r. 1926 — zawody z Jugosławją w Warszawie, rok 1927 — Polska — Włochy w Rzymie, trójmecz bałtycki w Warszawie, spotkanie z Jugosławją w Zagrzebiu i z Czechami w Warszawie, r. 1928 — IX. Olimpjada w Amsterdamie, zawody z Czechami w Pradze, r. 1929 — trójmecz bałtycki w Rydze, **spotkanie z Rumunją we Lwowie,** mecz z Węgrami w Budapeszcie oraz z Czechosłowacją w Warszawie. W zawodach panów brało udział ogółem **62 zawodników.**

Różne.

Olimpiada zimowa, która ma się odbyć w Lake Placid (U. S. A.) w terminie 29 styczeń — 6 luty 1932, zakończy się prawdopodobnie zupełnem fiaskiem, głównie z powodu nieodpowiedniego terminu dla państw europejskich. Reprezentanci bowiem Europy musieliby wyjechać do Ameryki już z początkiem stycznia, a zatem nie mieliby zupełnie sposobności do należytego przygotowania się, gdyż w czasie tym nawet w Szwajcarji nie ma jeszcze śniegu. Przełożenie terminu na miesiąc luty jest dla organizatorów niemożliwe, gdyż w okresie tym warunki śnieżne w Lake Placid są niepewne.

Państwa europejskie już dziś zastanawiają się nad sposobem sfinansowania i przetransportowania ekspedycji olimpijskich. W Niemczech zawiązał się ostatnio specjalny komitet, który zamierza przewieźć reprezentantów Niemiec na Zeppelinie. Niezły pomysł!

P. Włodzimierz Stocki, znany ukraiński działacz sportowy, członek O. K. S., otrzymał dn. 12 bm. na Lwowskiej Akad. Weterynaryjnej dyplom lekarza weterynaryjnego.

Ignatowicz, znany kolarz Pogoni lwow., zamierza, jak się dowiadujemy, wycofać się z czynnego życia sportowego po siedmioletniej karjerze (startował po raz pierwszy na wiosnę 1922 r.) i uprawiać jedynie będzie motocyklizm. W każdym razie w r. 1930 startować w „Tour de Pologne" nie będzie i ograniczy się jedynie do biegów lokalnych.

Serbeński (Pogoń) startować będzie w r. 1930 jedynie w „Tour de Pologne" oraz w kilku większych, klasycznych biegach.

Rodzina Frossów (Jakób I, Juljan II, Franciszek III) będzie w komplecie w roku przyszłym reprezentować barwy Pogoni w kolarstwie, gdyż prócz Frossa I., także II. i III. startować będzie stale w zawodach okręgu lwowskiego. **(Koniec dodatku sportowego).**

Masz kłopot natury prawniczej?
Spiesz do poradni prawnej „Gazety Porannej"

Lwów, 16. listopada.

(jp) Rola dziennika była zawsze bardzo doniosła w społeczeństwie. W życiu współczesnem, coraz bardziej skomplikowanem, zadania te rozrastają się i rozszerzają. Dziennik, który chce być związany z życiem, **nie może się ograniczać tylko do informowania Czytelnika** o sprawach politycznych i społecznych, aktualnościach dnia, ruchu naukowo - artystycznym i literackim. Winien on jak

dobry przyjaciel

docierać do swoich Czytelników, badać ich opinje, być rzecznikiem ich dezyderatów i potrzeb, spieszyć im z pomocą, być im wypróbowanym doradcą, słowem, brać bezpośredni udział w ich życiu

„Gazeta Poranna" w ciągu dwudziestolecia swego istnienia zawsze starała się iść **po linji jak najściślejszego**

kontaktu z Czytelnikami.

Temu celowi służyły urządzane przez nasze liczne konkursy, przynoszące ich uczestnikom polepszenie warunków życiowych przez **przyznawanie laureatom cennych nagród** — jak niemniej rozmaite **ankiety** na temat najbardziej piekących i aktualnych zagadnień, otwarcie łamów pisma **dla głosów publiczności** itp.

Nie ustając w tem dążeniu do wytworzenia jak najściślejszego współżycia z naszymi Czytelnikami, Redakcja „Gazety Porannej" występuje obecnie

z nową inicjatywą.

Z uwagi, że obecne **stosunki prawne w Polsce przedstawiają wiele niejasności,** zwłaszcza wobec faktu, że dotąd jeszcze unifikacja ustawodawstwa nie została w zupełności przeprowadzona, jakoteż ze względu na to, że **skromne środki pieniężne nie pozwalają**

szerokim warstwom

na udawanie się w każdym wypadku do adwokatów, co niejednokrotnie naraża interesowanych na dotkliwe straty — postanowiliśmy wprowadzić przy naszem piśmie stałą

Poradnię prawną.

„Gazeta Poranna" zaangażowała w tym celu **jednego z wybitnych jurystów,** który na przesyłane do Redakcji naszej pisemne pytania, dotyczące kwestyj prawnych, będzie odpowiadał bądź to w specjalnie utworzonej w naszem piśmie rubryce

„Kącik prawniczy"

o ile sprawa nie będzie wymagała dłuższych wyjaśnień lub też będzie przedstawiała interes ogólny. **Na pytanie bardziej skomplikowane lub osobiste, udzielane będą**

odpowiedzi listowne.

Porada prawna „Gazety Porannej" będzie

zupełnie bezinteresowna,

a Czytelnicy, chcący z niej korzystać, winni jedynie wraz z zapytaniem w odnośnej kwestji prawnej przesłać w liście znaczek pocztowy na odpowiedź.

Nie wątpimy, że ta nowość wprowadzona przez nasze Wydawnictwo **jako odpowiadająca bardzo poważnym potrzebom społecznym, zostanie przyjęta przez naszych Czytelników**

z prawdziwem zadowoleniem

i pełnem zrozumieniem naszej intencji jak najskuteczniejszego służenia ich interesom.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 15. listopada. Giełda pieniężna. Zainteresowanie Pożyczką inwestycyjną, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa. Sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana, usp. spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 15. listopada. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 119, 5 proc. pożyczka dolarowa 65 3/4, 5 proc. pozyczka konwersyjna 50 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94. 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 3/4. Belgja 124.51, Londyn 43.40. Nowy Jork 8.87 i 3/4 Paryż 35.04 Szwajcarja 172.47 Sztokholm 239.10 Wiedeń 125.06 Włochy 46.57.

Warszawa 15. listopada. (PAT.) Bank Polski 170 i ćwierć Bank Zachodni 75 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, War. Tow. Fab. Cukr. 30, Firlej 43, Węgiel 76 Nobel 13, Lilpop 35 i pół Modrzejów 20, Ostrowiec

GIEŁDA KRAKOWSKA.

B I, II, III 70, Starachowice 23 i ćwierć.

Kraków 15. listopada. (PAT.) Siersza g. 164 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 15. listopada. (PAT.) Paryż 20.32 Londyn 25.16 i pół N. Jork 5.15.75 Belgja 72.18 Włochy 27.00 Hiszpanja 72.00 Holandja 208.30 Berlin 123.38 Wiedeń 72.57 Sztokholm 138.65 Oslo 138.25 Kopenhaga 138.25 Sofja 3.72 i pół Praga 15.28 i pół Warszawa 57.80 Budapeszt 90.27 Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.71 Konstantynopol 2.43 3/4 Bukareszt 3.08 3/8 Helsingfors 13.05 Buenos Aires 213.00.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 15. listopada. (PAT.) Londyn 123.86 i pół N. Jork 25.38 i pół Belgja 355.25 Hiszpanja 354.50 Włochy 132.90 Szwajcarja 492.00 Danja 680.25 Holandja 1025.25 Norwegja 680.50 Szwecja 682.50 Praga 75.25 Rumunja 15.15 Wiedeń 357.00 Niemcy 607.25.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 15. listopada. (PAT.) N. Jork 487.98 Kanada 498.00 Holandja 12.08 1/8, Francja 123.86 Belgja 34.86 3/8 Włochy 93.20 Niemcy 20.39 i pół Szwajcarja 25.16 i pół Hiszpanja 34.92 Danja 18.20 3/8 Szwecja 18.15 i ćwierć, Norwegja 18.20 i pół, Portugalja 108.25 Helsingfors 194.05 Praga 164.70 Budapeszt 27.90 Belgrad 276. Sofja 674 Rumunja 816 Konstantynopol 1032 Ateny 375.12 i pół Wiedeń 34.69 Warszawa 43.49.

OBROTY

Lwów, 15. listopada

Tendencja słabsza. Obrót średni.

WALUTY: Dolary ameryk 8.89.00—8.89.50, dolary kanad. 8.80.50—8.81,00, korony czeskie 0.26.33—0.26.66, szylingi austr. 125,00—125.50, leje 0,05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0,34,75, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.60—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.00—17.50.

ZŁOTO: 20 koron 36.30.00—36.36.00, 20 marek 42.00—42,40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63.50, 5 kor. austr 3.24.00—3,30,00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2,60—2.65, kopiejki za rubel 1.30—1.35.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

SOBOTA, 16 LISTOPADA 1929.

WARSZAWA 1411 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 Koncert wieczorny 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 16.15 Koncert z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja z wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 19.30 Interludjum muzyczne w wyk. orkiestry klubu mandolinistów. 20.30 Koncert muzyki lekkiej (Transmisja z Warszawy). 22.45 Radjokabaret. J. Kowalikówna (piosenki), K. Kopczyński (baryton). B. Juraszek (recyt.), 24.00 Koncert nocny formy „Philips". **KATOWICE** 408 16.20 Koncert płyt gramofonowych, 22.00 Red. M. Orlicz: Fejleton teatralny „Grzechy krytyki teatralnej". **WILNO** 385 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.45 Audycja dla dzieci, 20.30 Transmisja z Warszawy. Koncert fejletonowy i kom. 23.00 Muzyka taneczna. **WROCŁAW** 253 20.30 Wieczór Lehara. Dr. Fortner (Lehariana) Artur Neumann (śpiew) i orkiestra filharmoniczna. **BRNO** 342 19.05 „Konferencja u pani dozorczyni" komedja Krammeisa. **SZTUTGART** 360 19.30 Roda-Roda przy mikrofonie (anegdoty i humoreski), 22.00 Koncert. Sil. Joseph Witt (tenor). **HAMBURG** 16.30 Koncert utworów Gerhardta Maasza pod dyr. Kompozytora, sol. Hans Wurm (flet). **FRAKFURT** 390 20.15 Herman Reutter gra własne utwory, 22.00 Józef Witt odśpiewa arje z op. „Schanda der Dudelsackpfeifer". „Fideljo". „Ondyna". **PRAGA** 487 21.30 Koncert pianisty Erwina Schulhoffa. **BRUKSELA** 509 21.15 Transmisja koncertu z Konserwatorjum z Leodjum Solistka Marcelle Mayer (fort.). W programie: Mozart, Schubert, Liszt i in. **WIEDEŃ** 516 16.00 Koncert kapeli Bauer, 19.00 Koncert kameralny, 20.00 Wieczór hiszpański. **BUDAPESZT** 550 17.50 Koncert kameralny 22.20 Płyty gramofonowe.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz

POSZUKUJE się osoby z lepszych sfer rz. kat. jako lektorkę i towarzyszkę dla niewidomej. Listy pod „Lektorka" do Biura Ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 8687-3

NOTARJUSZ Postępski w Rawie ruskiej poszukuje młodszego kandydata lub solicytatora, biegłego w sprawach tabularnych i spadkowych. 8525-3

DOBRĄ kucharkę w średnim wieku, czystą, pracowitą z prasowaniem, dłuższemi świadectwami przyjmie od 1. grudnia, lepsza rodzina. Adres poda Abrahamcik, ul. K. Ujejskiego 4/I. p. (róg Technickiej 12). 8698

Humor.



— Iksiński, nazwij mi zwierzę żyjące w Australji, a które należy do rzadkości.

— Słoń, psze pana profesora.

Słoń nie żyje przecież wcale w Australji

— Na tem właśnie polega wypadek rzadkości.

POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków 5410-?

Specjalista chorób dróg moczowych i wener
Dr. Ignacy Lö venheck
rd od 8—9 i 3—5.
Try na ska 4. Tel. 48 11

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20 7689-4

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

POSZUKUJĘ dla nadzwyczaj rzetelnej szesnastoletniej dziewczyny (świadectwa, referencje) miejsca służącej do wszystkiego u samotnej pani. Umie sprzątać, cerować, samodzielnie skromnie gotować. Warunek: lekka praca, odpowiednia wiekowi i dobre traktowanie. Zgłoszenia pod „Uczciwa". 8660-3

KWALIFIKOWANY szofer, słuchacz IV. r. praw, absolwent Akademji Handl., piszący na maszynie poszukuje zajęcia w zastępstwie automobilowem lub inne. Zgłoszenia „LD." 8629-3

ENERGICZNY, rzutki absolwent 4-letniej Szkoły Ekonomiczno-Handl. po wojsku z językiem polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Listy pod „24 lat" do Admin. 8705-2

FACHOWA gospodyni, kucharka oszczędna, pracowita szuka posady na skromnych warunkach „Poranna" „Dla Solidnej". 8642

POLSKO-NIEMIECKA korespondentka samodzielna siła konceptowa z dłuższą praktyką w kraju i w Wiedniu poszukuje posady we Lwowie, Krakowie lub Warszawie. Zgłoszenia „Tylko poważne przedsiębiorstwo" do Adm. 8662-2

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

STUDENT IV r. Politechniki, doświadczony oraz bardzo energiczny korepetytor poszukuje lekcji Specjalność matematyka i fizyka. Zgłoszenia piśmne do Administr. „G. P." dla „Pewny". 8701

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się skromnego pokoju możliwie w śródmieściu u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pod „Pokój 44" do Administracji. 8703

DO WYNAJĘCIA 5 pokoji z przynależytościami w okolicy ul. Listopada, pełny komfort. Bliższe informacje: Halicka 21, II. p. Tow. Kred. Miejsk. 11—1. 8695-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FOLWARK koło Kałusza, 141 morgów z budynkami, pozwoleniem parcelacji sprzedam. Parcelantów przyjmę. Edor fotograf, Stanisławów. 8643-2

DLA MIŁOŚNIKÓW OGRODU! Dzikie wino samoczepne szt. 1 zł., róże pnące szt. 2 zł. 50 gr., róże do smarzenia szt. 2 zł., porzeczki st. 1 zł. 50 gr., agrest szt. 2 zł., bzy szt 50 gr., jaśminy szt. 1 zł. 50 gr. — Piaskowa 15. tylko rano. 8709-5

FORTEPIAN, niezwykle dobry, prawdziwie kupującemu, sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 8588-5

FORTEPIANY, pianina, doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty. Trunkwalter, Stryj. 8670-3

BIURO pośrednictwa kupna i sprzedaży Tarnopol, ul. Piłsudskiego l. 10. — ma do sprzedaży — folwarki, gospodarstwo, mniejsze i większe kamienice, domy parterowe, ogrody, młyny wodne i motorowe, lasy, hotele — restauracje po bardzo niskich cenach w Tarnopolu i okolicznych prowincjach. Cocko Semion. 8612-2

1/3 KAMIENICY, 4 pokoje, komfort, wolne Dunin Borkowskich. Wkład 2.000 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 8701

KUPUJĘ, płacę dobrze, szafy, serwantki, stoliki, biureczka, porcelanę, szkła i wszelkie drobiazgi antyczne. Jaroszewski, Romanowicza 9. 8700-3

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Samborze Wiktor Kapłoński. 8691-3

MAJKOWSKI Sergjusz, ur. 1908 r. w Siemakowcach pow. Kołomyja, unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe, wydane przez Starostwo kołomyjskie. 8634-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. (boczna Romanowicza). Telefon 69—56. 8347-10

BIELIZNĘ damską wykwintną i skromną poleca w wielkim wyborze, najtaniej Piepes, Lwów, Boimów 7 7570-?

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe, ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 8699-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU Lwów, Osias Herschfeld 8706

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Czajka Michał, urodzony 1901 w Grudny Kremsk powiat Gorlice. 8708-3

BACZNOŚĆ: Najtaniej, najszybciej umyjesz wóz automobilowy tylko w garażu „Imperjal", Zielona 47. 3 duże hydranty do dyspozycji. 8668-2

EHRMANN HERMAN z Żółkwi, urodzony 1903 r., unieważnia zagubione zaświadczenie P. K. U. Gródek Jagielloński o przesunięciu terminu wcielenia na 1 rok. 8690-3

Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie.

Oddział Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie

na podstawie zezwolenia Magistratu, król. stoł. m. Lwowa z dnia 6. listopada 1929 r. L. M. 186. 093/29. W. II 1.

urządza

3. grudnia 1929 r. i w dniach następnych od godziny 9—13-ej (1) i od 17-ej (5-ej popołudniu) do godz. 19-ej (7 popołudniu) w lokalu własnym przy ul Wałowej l. 9. II. p.

Sprzedaż licytacyjną

niewykupionych względnie niesprolongowanych zastawów, zastawionych do dnia 31. grudnia 1928 r. objętych numerami kart zastawniczych, S. III. od Nr. 30170 do Nr. 47280 i Nr. 62848, 19013, tudzież zastawów cofniętych z poprzednich licytacyj objętych numerami kart zastawniczych, S. II. Nr. 68657, 79580, 81798, 67782, 96633, 98052, — S. III. Nr. 1864, 14123, 15417, 15447, 16763, 21069, 21131, 21882, 21990, 22926, 24070, 24897, 25122, 25379, 25770, 28790, 28941, 29721.

Licytacja powtórna w myśl §. 53. regulaminu odbędzie się ewentualnie po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów. 8675

NUSEN Meilech Günzberg ur. w r. 1902 w Nowosiłkach pow. Lisko unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor. 8645

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy** lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp pod zarz J. PŁOCKIEGO we Lwowie — Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI